Nr. 223b. Dnia 14 sierpnia. Piątek. Dnia 2 (14) sierpnia 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym przypada pamiątka Wniebowzięcia N. Marji Panny, która oprócz solennych nabożeństw we wszystkich świątyniach, odbędzie się z zupełnym odpustem w kościołach: św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Andrzeja (panien kanoniczek), św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim) i N. Marji Panny na Nowem Mieście, gdzie o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Szkaplerznej solenna wotywa zgromadzenia majstrów zduńskich.

Takież odpusty odbędą się w Mokotowie i Rokitnie pod Warszawą.

— Pojutrze, tj. w niedzielę, obchodzone będą odpusty w kościołach: św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli ku czci tego ostatniego świętego, odłożony z dnia 10-go b. m., św. Jacka (po-dominikańskim) ku czci św. Jacka, św. Krzyża ku czci św. Rocha, gdzie po skończonych nieszporach przed ołtarzem uroczystującego patrona odbędzie się sesja wpisowa bractwa świętego Rocha, w kościele zaś św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną będzie w niedzielę o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa do św. Ducha bractwa Pocieszenia Matki Boskiej; ku czci św. Rocha odbędzie się też odpust w Piasecznie, parafji Jazgarzew.

— Pamiątka poświęcenia kościoła św. Ducha (po-paulińskiego) obchodzoną będzie z zupełnym odpustem w niedzielę, d. 16-go b. m., z kazaniem w języku polskim.

Przegląd polityczny.

Zadaniem konferencji hr. Kalnoky'ego z ks. Bismarkiem co do spraw ekonomicznych, handlowo-celnych, nie jest dziś jeszcze bynajmniej ułożenie formalnego związku celnego pomiędzy Austrją i Niemcami. Sprawa ta, niedojrzała jeszcze, jest dopiero zamiarem, którego spełnienie wymagać będzie dość czasu, preliminarzów i zmian w obu państwach. Na teraz idzie, jak informują nas z Wiednia, tylko o obmyślenie prowizorjum jakiegoś, któreby mogło zapobiedz wybuchowi wojny celnej pomiędzy obu państwami. W tej mierze sprawa jest naglącą, albowiem na porządku dziennym w Austrji stoi wydanie nowelli celnej, oraz zniesione z nią odnowienie unji celnej z Węgrami. Tych dwóch spraw odroczyć nie można, merytoryczne zaś ich załatwienie zależy właśnie od tego, czy w Warcinie zapobiegawcze prowizorjum uda się wynaleść czy nie.

Hr. Kalnoky, powitany bardzo sympatycznie przez dzienniki berlińskie (czemużby nie?) w powrocie z Warcina ma zatrzymać się jutro w Berlinie przez dwa dni, aby złożyć czołobitną wizytę cesarzowi Wilhelmowi. Podróż jego powszechnie uważają za preludjum do zjazdu kromieryskiego. Tymczasem wślad za doniesieniem *National Ztg* mnożą się pogłoski w prasie niemieckiej, że oczekiwanem jest również spotkanie monarchów Niemiec i Rosji; cesarz Wilhelm bowiem pokrzepił się w Gasteinie do tego stopnia na siłach, iż może uczestniczyć w ćwiczeniach armji w południowo-niemieckich prowincjach, gdzie zjazd mógłby się odbyć, o ile ćwiczenia te wypadną ku końcowi bieżącego miesiąca.

Z Berlina donoszą, iż starszy syn ks. Bismarka, hr. Herbert Bismark, ma zostać niebawem w miejsce hr. Hatzfelda pruskim sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych, czyli króciej mówiąc ministrem tejże teki. Obecnie hr. Herbert jest podsekretarzem stanu, na której to posadzie zastąpiłby go hr. Berchem. Hr. Hatzfeld ma być przeniesionym do Paryża w charakterze ambasadora w miejsce ks. Hohenlohe.

Król Leopold belgijski wystosował list okólny do monarchów, tudzież prezydentów rzeczypospolitych francuskiej i Stanów Zjednoczonych, w którym zawiadamia ich o przyjęciu tytułu „zwierzchnika (*souverain*) niepodległego państwa Konga". Równocześnie p. van Entvelde zawiadomił rządy, iż objął ster spraw zewnętrznych nowego państwa. Prawa monarsze króla Leopolda II-go zjednały już sobie w części uznanie i w Afryce. Król z Vivi, Mawongo, najpotężniejszy z królików okolicznych, wysłał dwóch małych negrów ze swej rodziny do Brukselli na znak, iż uznaje zwierzchnicze prawa króla belgijskiego. Gubernator niemiecki Kamerunu, baron Soden, przybył, jak donosi *Reichsanzeiger*, d. 3-go b. m. w towarzystwie kanclerza v. Puttkamera na pokładzie statku wörmanowskiego do Kamerunu i objął niezwłocznie zarząd kolonji. Komisarz cesarski dla terytorjum Toga, Falkenthal, przybył już dnia 26-go z. m. do Bageidy, stolicy krainy Togo i objął również rządy.

Angielska *Army and navy Gazette* zamieszcza obszerny opis zajęcia przez anglików koreańskiej wyspy Port Hamilton. Pokazuje się z tego, iż długo przez anglików zaprzeczany fakt jest istotnie — faktem.

W sprawie zatargu o granicę afgańską czytamy następujące uwagi w jednem z pism zagranicznych:

„Indyjskie dzienniki angielskie donoszą o wynikającym nowym zatargu, który miał zaniepokoić Chiny. Mówią mianowicie, że syn Jakuba Bega opanował przy pomocy jednej z potęg europejskich chanat kaszgarski i zagraża Kuldży, co doprowadzić może do zatargu Rosji z Chinami. Zdaje się, że na podstawie tej niewyjaśnionej, chociaż niebezpodstawnej pogłoski, donoszono w ostatnich dniach o przymierzu zaczepno-odpornem angielsko-chińskiem. Anglicy mają w tem interes, ażeby Chinom przedstawić Rosję jako groźnego dla państwa niebieskiego sąsiada. W sprawie też afgańskiej nie przedsta-

NARWANI.

SZKIC PSYCHOLOGICZNY.

(Dalszy ciąg.)

Podobny brak świadomości własnych czynów bardzo często zdarza się u wielkich ludzi i bardzo często najwznioślejsze myśli, najpodnioślejsze dzieła poczynały się w chwilach zupełnej nieświadomości lub pod wrażeniem halucynacyj, na dowód czego Lombroso przytacza cały szereg faktów.

Goethe bardzo często tworzył w stanie podobnym do lunatyzmu. Klopstock mówi o sobie, że natchnienie przychodziło nań we śnie; Wolter śpiąc napisał jedną z pieśni swej „Henrjady"; Newton i Cardano przez sen rozwiązywali zagadnienia matematyczne; La Fontaine śpiąc, stworzył prześliczną bajkę o „Dwóch gołąbkach"; Mozart przyznawał się, że tworzy bezwiednie, a Lamartine często mawiał: „To nie ja myślę, to duch mój myśli za mnie". Zresztą ten brak świadomości przy tworzeniu jest jednym z objawów, na które już bardzo dawno zwrócono uwagę, już bowiem Sokrates powiedział, że poeci tworzą instynktownie, nie zdając sobie sprawy z tego, co mówią.

Ów brak świadomości właściwie najbardziej zbliża genjusz do obłędu. Chwile natchnienia—to chwile szału, tylko przy silniejszem lub słabszem podnieceniu mózgu możliwem jest poczęcie rzeczy wielkiej i dlatego to wielu bardzo z piszących i myślicieli uciekali się i uciekają do sztucznych środków pobudzających ich stan nerwowy. Schiller trzymał nogi w lodzie; Milton i Kartezjusz, myśląc, odrzucali w tył głowę; Bossuet pracował w zimnym pokoju i z gorącym okładem na głowie; Leibnitz mógł skoncentrować myśli tylko leżący.

Ta potrzeba sztucznego podniecania funkcyj mózgowych tłumaczy nam także, dlaczego wielu bardzo ludzi nadużywa napojów gorących. Aleksander Wielki, Seneka, Alcybiades, Katon, Septymjusz Sewer, Machmud II-gi poumierali albo będąc pijanymi lub też w napadzie białej gorączki (*delirium tremens*). Awicenna, Caracci, Steen, Barbatelli, Murger, Gérard de Nerval, Musset, Kleist, Mailath, Tasso, Dussek, Haendel i Gluck byli znanymi spirytualistami. Używanie alkoholu stanowiło potrzebę ich organizmów.

Wskutek tego fizjologja wielkich ludzi różni się najzupełniej od fizjologji zwyczajnych śmiertelników. Bardzo często wrażenie jakieś, które zupełnie przechodzi bez śladu u człowieka normalnego, wywiera olbrzymi wpływ na genjusza, zupełnie jak to bywa u ludzi obłąkanych. Znane są tysiące wypadków, kiedy pod wpływem najzwyczajniejszych wzrokowych lub słuchowych wrażeń popełniane były straszne zbrodnie: widok broni, ognia lub trupa wywoływał w jednej chwili u obłąkanego atak, w którym ten podpalał lub mordował. Lombroso powiada, że większa część wielkich myśli i wielkich wynalazków była wywołana drobnemi zewnętrznemi przyczynami. Żaba doprowadziła do odkrycia galwanizmu; spadające jabłko natchnęło Newtona jego teorją; Alfieri tworzył swe tragedje słuchając muzyki; pomarańcza przypomniała Mozartowi neapolitańską piosnkę, którą słyszał przed pięciu laty, i natychmiast napisał serenadę Don Juana; Milton, Bacon, Leonardo i Wasburton pracowali tylko przy dźwięku dzwonu; rak natchnął Watta pomysłem do maszyny.

Rzecz prosta, iż podobna wrażliwość jest tylko udziałem natur wyjątkowych. Człowiek dziki i idjota są bardzo mało wrażliwymi nawet na ból fizyczny, o ile zaś więcej rozwijamy stronę umysłową w człowieku, o tyle bardziej staje się on wrażliwym. U genjuszów wrażliwość dochodzi do ostatecznych granic i bywa źródłem ich sławy i... ich nieszczęść. Wrażenie, nic nie znaczące dla zwykłego człowieka, u nich bywa — wypadkiem: malarz Francia umarł, zobaczywszy obraz Rafaela; Archimedes, odkrywszy swe prawo, biegał nago po mieście, wołając: „Eureka! Eureka!"...

Ta zbytnia wrażliwość bywa nieraz przyczyną cierpień, które dla postronnych ludzi mogą się wydawać udaniem. La Fontaine bezwarunkowo siebie miał na myśli, mówiąc: *Un souffle, une ombre, un rien leur donne la fièvre*".

Właśnie, to *un rien*, to „nic" dla człowieka normalnego, drażniąc wrażliwość natury wyjątkowej, doprowadza ją często do najróżnorodniejszych dziwactw lub najgłupszych manij. Schopenhauer wpadał w wściekłość, ilekroć razy zobaczył nazwisko swoje napisane przez dwa *n*; wielu zaś z wielkich ludzi pod koniec życia zdradzało zupełny obłęd.

Prócz tego tutaj, jak wszędzie, natura jakby domagała się równowagi. Po silnem podnieceniu nieodzownie następuje reakcja; każda utrata sił wywołuje osłabienie. Melancholja, tęsknota, manja prześladowcza a często i zupełne osłabienie władz umysłowych bywa opłakanem następstwem wyższych uzdolnień. Mahomet pod koniec życia był idjotą; Goethe przechodził od stanu ostatecznego podniecenia do melancholji; Lineusz pod starość został sparaliżowanym i dostał rozmiękczenia mózgu, bardzo wielu zaś cierpiało na monomanje.

Ta nadzwyczajna, i że tak powiemy, skoncentrowana wrażliwość jest powodem, iż zarówno prawda, jak fałsz, jednakowo głęboko zakorzeniają się w umyśle genjalnego człowieka, wskutek czego przekonanie go w jakiejś kwestji jest tak samo trudnem, jak przekonanie warjata.

Podobną analogję między genjuszem a warjatem widzi Lombroso w wpływie zjawisk meteorologicznych. Najwięcej wypadków obłąkania bywa w miesiącach ciepłych i w tych samych miesiącach najwięcej powstaje arcydzieł i wynalazków.

Napoleon, Wolter, Buffon, Rousseau, Byron, Heine nie mogli pracować podczas zimna. Milton mawiał, że w zimie milknie jego muza. Twórczość Szylera najściślej wiązała się ze stanem pogody, o czem sam pisze do Goethego. „W te dni pochmurne (listopad r. 1817), pod tem ołowianem niebem, nie jestem w stanie pracować"... W grudniu pisze: „Znowu wziąłem się do pracy, ale pogoda taka szara, że niepodobna zachować jasności ducha"... W lipcu „dzięki pięknej pogodzie" odzyskał „liryczne natchnienie".

Lombroso potwierdza całym szeregiem danych, które zebrał z wielką skrupulatnością, iż wszystkie

wiają się rzeczy u granic spornych tak, jak w rokowaniach dyplomatycznych. Jeden z dzienników berlińskich tak określa dzisiejsze położenie sprawy afgańskiej: „Doniesienia, dochodzące świeżo w kwestji afgańskiej czy to z angielskich, czy rosyjskich źródeł, przekonywają nas o tem, że każdej chwili obawiać się można pomiędzy wojskami afgańskiemi a rosyjskiemi takiego starcia, jakie nastąpiło swojego czasu nad rzeką Kuszkiem. Obawę tę objawiano już dawniej i to z tej przyczyny, że obiedwie armje zablisko siebie stoją w owych stronach, ażeby przy rozdrażnieniu, jakie panuje w obozie afgańskim z powodu doznanej porażki, można uniknąć zatargu. Konflikt taki mógłby nawet być wywołanym wbrew woli zarówno rosyjskiego jak angielskiego rządu, a może i z rozmyslem podjęty przez jedno z dwóch mocarstw.

Obawa starcia dwóch armij jest dzisiaj większą, niż kiedykolwiek, ponieważ od kilku dni rozchodzą się wiadomości o bardzo ożywionym ruchu wojsk nad granicą afgańską. I tak odbiera Biuro Reutera doniesie z Saraksu, że załoga afgańska w Zulfikarze wzmocnioną została i że z powodu pogłosek o koncentrowaniu się wojsk afgańskich koło Pendżdebu i rosjanie znaczne wysyłają tam oddziały. Oświadczenie, z jakiem w Izbie wyższej wystąpił niedawno lord Salisbury, nie jest tego rodzaju, ażeby mogło zapowiadać rychły koniec rokowań. Według prezesa gabinetu angielskiego, Meruczak pozostaje przy Afganistanie, a Pendżdeh przy Rosji. Dawniejszy gabinet, jak mówił lord Salisbury, zgodził się na to. Co się tyczy Zulfikaru, to układy w tej sprawie niewiele postąpiły. Anglja przyrzekła, że wąwóz zulfikarski ma należeć do Afganistanu i poczuwa się do obowiązku dotrzymania tego przyrzeczenia. Rosja nie podziela tego zapatrywania. Umowa zawarta z emirem nie może być zmodyfikowaną. Anglja zajęła dolinę piszyńską, bo takowa należy do Anglji, a nie do Afganistanu i nie zamierza w tym roku zająć strategicznych pozycyj na terytorjum afgańskiem. Indyjski rząd nie żywi wcale takiego projektu. Oświadczenie to ostatnie lorda Salisbury'ego odnosi się zapewne do rozpowszechnionej przed kilku dniami pogłoski, iż rząd indyjski zamierza utworzyć w owych stronach obóz, liczący około 20-tu tysięcy wojska, ale nie przyczyni się z pewnością do usunięcia obaw, że w toczących się rokowaniach niemałe zachodzą trudności i że ich wyniku bynajmniej jeszcze przewidzieć nie można. Dzienniki nie tak ponuro zapatrujące się na całą sprawę afgańską, utrzymują jednak, że tak Rosji, jak Anglji zależy na tem, ażeby całą kwestję przeciągnąć aż do przyszłych wyborów angielskich. Czy tak jest w istocie lub czy natomiast obiedwie strony nie przewlekają rokowań dlatego, że niedostatecznie są jeszcze przygotowane do wojny, na to odpowiedzieć stanowczo nie umiemy."

Br. Z.

Do zjazdu cesarzów.

Salcburg 11-go sierpnia.

Odwiedziny austrjackiej pary cesarskiej u niemieckiego cesarza w Badgastein rozpoczęły tylko cały szereg zjazdów, które odbędą się w przeciągu bieżącego miesiąca, a na które cały świat polityczny ma zwrócone oczy. Wczoraj pojechał hr. Kalnoky do Warcyna, gdzie odbywać będzie konferencje z ks. Bismarkiem, a od których zapewne zależeć będzie cały kierunek polityki trzech zaprzyjaźnionych mocarstw. Dzienniki mniemają, że głównym przedmiotem obrad dwóch kanclerzów będzie sprawa projektowanego związku handlowo-celnego między Austro-Węgrami a państwem niemieckiem. Zapewne, że zjazd warcyński zajmować się będzie tą sprawą, posiadającą obok swej wielkiej doniosłości ekonomicznej, większą jeszcze wagę polityczną. W Kromieryżu czynią się z wielkim pośpiechem przygotowania do zjazdu Cesarza rosyjskiego z austrjackim.

Dowiaduję się z najlepszego źródła, że cesarz Franciszek Józef, wraz z swoją małżonką, przybędzie na dzień 18-ty sierpnia z Ischl, gdzie obecnie bawi, do Wiednia i pomiędzy 20-ym a 24-ym b. m. uda się z cesarzową i następcą tronu Rudolfem do Kromieryża. Z tych dyspozycyj widać, że zjazd kromieryski nosić będzie znamiona niemal familijnej serdeczności.

Pierwotnie było projektowanem przybycie niemieckiego cesarza wraz z następcą tronu do Kromieryża, atoli projekt ten ze względu na podeszły wiek cesarza niemieckiego i słabe jego siły został zaniechanym stanowczo. Natomiast ma niemiecki następca tronu przybyć do Kromieryża, a następnie jeszcze jeden zjazd cesarski nastąpić ma w Babelsbergu pod Berlinem, gdzie cesarz Wilhelm ma pałac letni.

Dziś o godz. 5-ej po południu przybył do Salcburga cesarz niemiecki po skończonej kuracji w Badgastein i stanął w „Hotel de l'Europe", położonym obok dworca kolei żelaznej. Lubo urzędowego powitania na dworcu nie było, niemniej przeto oczekiwali przybycia cesarskiego na peronie wszyscy dygnitarze wojskowi i niezmierny tłum publiczności, zalewający całą promenadę pomiędzy dworcem a hotelem. Zaraz po przybyciu cesarza złożył mu wizytę arcyksiążę Wiktor Ludwik, przebywający czasowo na willegjaturze w uroczej okolicy Salcburga. Następnie odbył się obiad u cesarza Wilhelma, w którym jednakże arcyksiążę nie wziął udziału, a natomiast namiestnik salcburski br. Willman i marszałek krajowy hr. Chorynsky otrzymali zaproszenie.

Powszechnie twierdzą, że kuracja w Badgastein znacznie polepszyła stan zdrowia cesarza Wilhelma i wzmocniła jego wątłe siły. Zapewnienie to jednak brać trzeba *cum grano salis*. Miałem sposobność widzieć cesarza niemieckiego w Badgastein i tu w Salcburgu z bardzo bliska, a odniosłem wrażenie, że siły jego są bardzo słabe. Ze starości trzęsie się ustawicznie, z trudnością podnosi nogi, a rumieniec na twarzy wskazuje na pewne rozdrażnienie nerwowe i zresztą przebija się z twarzy znużenie ciała.

W Salcburgu zabawi cesarz do jutra do godziny 4½ po południu, udając się ztąd na Regensburg do Berlina. Jeżeli mu siły pozwolą, ma przedsięwziąć wycieczkę w okolicę, na brzegi pobliskiego „Königsee", gdzie się też znajduje willa arcyksięcia Wiktora Ludwika, któremu też zapewne odda wizytę.

Po przybyciu do Salcburga cesarz Wilhelm był tak znużonym, że dwóch z jego świty pomagało mu wejść po schodach na pierwsze piętro, gdzie były przygotowane apartamenta dla niego. Nie przeszkadza to bynajmniej niektórym korespondentom, posiadającym bujną fantazję, donosić za pomocą iskry elektrycznej swoim dziennikom, że „cesarz niemiecki tak sie czuje na siłach, iż lekkością niemal młodzieńczą biegł szybko po schodach na pierwsze piętro".

Pan Giers bawi w Franzensbadzie. Zjazd jego z ks. Bismarkiem po zjeździe w Kromieryżu jest więcej niż prawdopodobnym, a nie jest wykluczonem, że przy spotkaniu dwóch kanclerzów będzie też obecnym i hr. Kalnoky. Miejsce zjazdu atoli dotychczas jeszcze nieoznaczone i nastąpi zapewne z końcem b. m.

G. Smolski.

Echa kąpielowe.

Druskieniki w sierpniu.

Jadący z Warszawy do Druskienik odbywają zwykle tę podróż pociągiem, wychodzącym z Warszawy o godzinie 11-ej min. 38 wieczorem. Pociąg ten przybywa do Porzecza około 9-ej rano, zostaje więc dzień cały na przebycie 18-tu wiorst z tej stacji do Druskienik, oraz wyszukania i najęcia mieszkania.

Droga z Druskienik do Porzecza nie należy do epizodów przyjemnych. Piasek utrudnia komunikację, konie idą stępa, co zwłaszcza podczas upału, po zmę-

---

sławne dzieła ukazały się lub zarysowały po raz pierwszy w umyśle swych twórców na wiosnę. Dante napisał swój poemat w kwietniu; najpiękniejsze dzieła Michała Anioła zjawiały się między kwietniem a czerwcem. Milton powziął myśl do swego „Raju" na wiosnę. Podczas wiosny również napisał wszystkie najlepsze swe dzieła Lamartine, Hugo, Musset, Béranger i inni. Goethe w kwietniu powziął myśl napisania „Wertera" a w marcu „Fausta". Rossini stworzył w lutym „Semiramidę". W tym samym miesiącu Beethoven napisał słynną swą symfonję nr 9. Myśl o istnieniu Ameryki po raz pierwszy przyszła do głowy Kolumbowi w maju czy też czerwcu r. 1474-go. Kepler dokonał swego odkrycia w maju, a Galileusz w kwietniu; Torriceli wynalazł barometr w maju r. 1644-go.

Wpływ klimatu i pogody, zdaniem autora, widocznym jest w stosunku do miejsca urodzenia wielkich ludzi chorych umysłowo. We Włoszech najwięcej genjalnych ludzi urodziło się w umiarkowanie górzystych prowincjach, z ciepłym i łagodnym klimatem. Tu urodził się Rafael, Tasso, Rossini, Donizetti, Plinjusz, Ariosto, Coreggio, Paweł z Werony. W jednej Florencji przyszli na świat: Dante, Machiavelli, Benvenuto Cellini, Andrea-del-Sarto, Nicolini, Vespucci, Boccacio, Alemanni i wielu innych. Okolice zupełnie płaskie lub też pokryte wyniosłemi górami odznaczają się zupełnym brakiem ludzi genjalnych. Słowo w słowo Lombroso mówi to samo o wpływie klimatu, tak ściśle łączącego się z powierzchnią ziemi, na choroby umysłowe. Najwięcej chorób tego rodzaju rozwija się w okolicach wzgórkowatych, za dowód czego mogą służyć epidemje psychiczne w niektórych prowincjach włoskich, mnóstwo proroków urodzonych wśród wzgórzy Judei i Szkocji, zjawianie się w takich stronach ludzi „o podwójnym wzroku", wreszcie liczba samych obłąkanych.

Podobną analogję widzimy w stosunku do rasy i dziedziczności. Jako na jaskrawy dowód wpływu rasy Lombroso powołuje się na rasę żydowską, która dostarczyła ogromnego zastępu ludzi genjalnych w dziedzinie nauki, literatury i sztuki. Dość przypomnieć Meyerbeera, Halevy'ego, Mendelssohna, Heinego, Saphira, Jacobsohna, Yunga, Auerbacha, Caspera, Hirszfelda, Spinozę, Lassalla i Marxa. Każdy z nich we właściwej mu dziedzinie zajmował jedno z najwybitniejszych stanowisk, a wielu było twórcami nowych zupełnie szkół, gdy jednocześnie widzimy ogromny procent w porównaniu z innemi narodowościami obłąkanych wśród żydów.

O dziedziczności mówiono już bardzo wiele, fakt zaś, iż w danej rodzinie jakiś talent lub uzdolnienie utrzymuje się przez kilka pokoleń, należy do ogólnie znanych. Lombroso wspomina Arystotelesa, Eschilesa, Sofoklesa, Aristofana, Ariosta, Tycjana, Mozarta, Murilla, Pawła z Werony, Bacha, Darwina i wielu innych, przyznając, iż dziedziczność chorób umysłowych daleko więcej się zdarza. Na sto wypadków obłąkania, ośmdziesiąt pięć jest dziedzicznych. Zdarzają się jednak wypadki, że genjalność i obłąkanie kolejno następują przez kilka pokoleń. Wielu bardzo z wielkich ludzi miało w liczbie swych przodków warjatów lub epileptyków, albo też było ojcami idjotów lub chorych umysłowo. Ojciec Fryderyka Wielkiego był warjatem, Piotr I-y miał syna idjotę. Matka Karola V-go cierpiała na melancholję. Matka Byrona była obłąkaną. Pokrewieństwo obłędu z genjalnością jest tak wielkie, iż bardzo często widzimy je równocześnie w danej jednostce. Lombroso powołuje się na fakta które sam obserwował; często człowiek niemający najmniejszego pojęcia o muzyce lub malarstwie, dostawszy obłąkania, stawał się całkiem nietuzinkowym artystą. Zdarzyło mu się słyszeć swoich pacjentów komponujących doskonałe wiersze, improwizujących świetnie na jakimś instrumencie, lub mówiących rzeczy dowodzące ogromnej głębokości umysłu. Rozumie się, że tutaj główną rolę grają: halucynacja i gwałtowne podniecenie funkcyj mózgowych, po których, gdy one przejdą, natchniony muzyk, poeta lub głęboki myśliciel staje się niedołężnym zupełnie człowiekiem.

Rzecz prosta, iż podobne nagłe objawy wyższych uzdolnień u ludzi obłąkanych należy uważać za zjawiska wyjątkowe, natomiast Lombroso uznaje niemal za prawo, że człowiek genjalny musi być zarazem chorym psychicznie. Nie mówiąc już o ludziach cierpiących na czasowe halucynacje jak Goethe, Cellini, Hobbes, lub o tych, którzy zwarjowali pod koniec życia, jak Vico, musimy przyznać, iż większość wielkich ludzi była stanowczo *„narwanymi"*. Jak Mozart, Schuman, Beethoven, Donizetti, Haller, Ampère, Mendelssohn, Gutzkow, Cooper, Nerval, Batiuszkow, Salieri, Holderlin, Pöe, Musset, Baudelaire i wielu innych stanowczo byli umysłowo chorymi. Hobbes, ten materjalista Hobbes, bał się ciemnego pokoju; Mozarta całe życie prześladowała myśl, że zostanie otrutym; Molier cierpiał na melancholję; Schumann od dwudziestego trzeciego roku życia cierpiał napady obłędu; August Comte, założyciel filozofji pozytywnej, dziesięć lat leczył się u Esquirola. Cardano, który miał ojca i syna obłąkanych, całe życie cierpiał umysłowo. Tasso miał napady melancholji; Newton pod starość dostał rozmiękczenia mózgu; Rousseau opisał szczegółowo swe cierpienia, z czego można się jaknajlepiej przekonać, że nie był on człowiekiem zdrowym umysłowo. Ciągła naprężona praca umysłowa i niedająca mu spoczynku żądza sławy zrobiły z hipokondryka melancholika, a potem manjaka. Schopenhauer, jak to sam mówił, odziedziczył umysł po matce, a charakter po ojcu, samobójczy. Sam, podobnie jak ojciec, cierpiał na manję prześladowczą. Całe życie lękał się czegoś i bezustannie przenosił się z miejsca na miejsce, chcąc uniknąć wymyślonych nieszczęść; z obawy pożaru mieszkał na parterze; drżał, gdy miał list otworzyć; nie pozwalał się golić, aby go nie zarznięto, a ponieważ nie nosił brody na podbródku, więc w tem miejscu ją... podpalał. Obawa ludzi była dlań prawdziwem cierpieniem. Notatki w książkach robił po grecku, łacinie lub sanskrycku, lękając się, aby ich kto nie przeczytał. Ten wielki filozof, pełen najgłębszych myśli, zajmował się jednocześnie dziecińs twami i rzeczami niemającemi nic wspólnego z nauką. Wierzył naprzykład w stoliki wirujące, do snów przywiązywał ogromną wagę, badał je i tłumaczył, a najgłówniejsza, że nigdy, nawet na minutę, nie zapominał o swojem „ja" i całe życie pamiętał o swojej osobie z tą drobiazgowością i lękliwością, właściwą tylko rzeczywistym warjatom.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

czeniu podróżą kolejową i bezsennością wydaje się piekłem na małą skalę.

Nakoniec po czterogodzinnej prawie jeździe, przyćmiony kurzem wzrok dostrzega w oddaleniu różnowzore wille i domki, tonące w zieleni drzew i kwiatów. To Druskieniki. Położenie ich jest tak piękne, iż śmiało mogą rywalizować z najbardziej znanemi miejscami kąpielowemi. Rozłożyły się one przy zbiegu dwóch rzek, Niemna i Rotniczanki, których wyniosłe brzegi porosły sosnami i jodłami, wesoło strzelającemi pod stropy niebieskie, lub tworzą gdzieniegdzie na kilkanaście i więcej stóp wysokie, nagie wydmy piasczyste. Oko przywykłe do ciasnych ulic miejskich z lubością chwyta dalekie przestrzenie, pierś oddycha swobodniej, raźniej, pojąc się powietrzem świeżem, nasyconem wonią pól i lasów iglastych.

Miejscowość samą stanowi kilkanaście ładnych ulic, zabudowanych ślicznemi domkami, z werendami ustrojonemi w sosny, balkonami i ogródkami. Każda z tych ulic prowadzi do sosnowego lasu, niektóre nawet domki położone są zupełnie na skraju lasu i w samym lesie.

Park, chociaż nie olbrzymiej wielkości, ale starannie utrzymany, sprawia nader sympatyczne wrażenie, a płynący niemal przez całą jego długość Niemen przyczynia się niemało do urozmaicenia widoku.

Przechadzka po parku kończy się zwykle wycieczką do pięknej „Prababki", olbrzymiej sosny, której pień ozdabiają (?) powyrzynane rozmaitego rodzaju i wielkości litery, mające świadczyć potomności o pobycie w Druskienikach twórców tych *sui generis* płaskorzeźb.

Miłą jest także przechadzka za park przez las na folwark, w którym dostać można nabiału pod najrzomaitszemi postaciami i gdzie gimnastyka zbiera liczne grono dzieci, dalej inne spacery, np. do młyna lub nad brzegi Rotniczanki.

Życie towarzyskie w Druskienikach nie jest w tym roku silnie rozwinięte. Minęły czasy, kiedy gości liczono tu na tysiące (siedm czy ośm lat temu). Zdaje się, że publiczność rozczarowała się trochę co do skuteczności wód tutejszych. Jednakże chorych jest zawsze spora liczba i to nawet ciężko chorych, przeważnie skrofulicznych, którzy wierzą i dobrze robią, bo często wiara sama uzdrawia.

Jedynem miejscem, w którem liczniej zbierają się kuracjusze i letnicy, jest wspomniany już park. Rano i wieczorem grywa tu orkiestra teatralna wileńska Ebana, bardzo dobra, umiejętnie kierowana, tylko niedosyć liczna. Sam dyrektor jest zdolnym skrzypkiem, a nawet kompozytorem pomniejszych utworów, odznaczających się świeżością i oryginalnością.

W kursalu odbywają się co niedziela wieczorki dosyć ożywione, na które wszakże śmietanka towarzystwa mało uczęszcza, twierdząc, mojem zdaniem racjonalnie, że przybyła tu nie dla zabawy, lecz dla kuracji i odpoczynku. Mieszkańcy miast szczególniej mieli dość towarzystwa w ciągu roku, po cóż im bale i nowe znajomości? Czy nie lepiej użyć miłej przechadzki nad brzegami Niemna lub Rotniczanki?

Warunki życia umiarkowane czynią pobyt w Druskienikach możebnym nawet dla uboższej klasy, z czego korzystają głównie izraelici. Wszędzie też jest ich pełno.

Gości z Królestwa, a zwłaszcza z Warszawy, poznać natychmiast można po akcencie. Niewielu ich tu mamy jednakże.

Lelum Polelum.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświecenia podniosło projekt zrównania praw wychowańców uprzywilejowanych zakładów naukowych, jak liceum i szkoły prawa, z prawami wychowańców innych wyższych zakładów naukowych.

= Według doniesienia *Russkich wiedomosti*, komisja pod prezydencją rzecz. rad. tajnego Taniejewa opracowała i przedstawiła radzie państwa projekt zniesienia wszystkich rang cywilnych.

= W „Zbiorze praw i przepisów", obowiązujących wszystkie koleje żelazne, wydanych przez ministerjum, znajdujemy między innemi przepisy, że pasażer po wykupieniu biletu, jeżeli nie znajdzie miejsca we właściwej klasie, powinien być pomieszczony w klasie wyższej, jeżeliby zaś i w klasie wyższej nie było miejsca, to ma prawo zwrócić się do kasjera o zamianę biletu do niższej klasy ze zwrotem pieniędzy. W razie zaś, gdyby nie zechciał odbywać podróży w niższej klasie, może pozostać na stacji. Dzieci do lat 5-iu, trzymane na ręku i nie zajmujące dla siebie miejsca, od kupna biletów są wolne, starsze zaś od lat 5-iu do 10-iu wykupują tylko połowę biletu. Następnie według nowych przepisów, wszelkie zażalenia i skargi na nieporządki lub na niegrzeczne obchodzenie się służby kolejowej powinny być zapisywane w książce zażaleń, klucz zaś od biurka, w którem się takowa mieści, znajduje się zawsze u żandarma stacyjnego. W skardze powinno być podane miejsce zamieszkania skarżącego oraz podpisy dwóch conajmniej świadków, w razie niepodania świadków skarga pozostanie bez skutku.

= Międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych (sleeping-carr) wydało dla podróżujacych przewodnik w trzech językach: angielskim, włoskim i francuskim. Przewodnik zawiera wiadomości o ruchu pociągów zwyczajnych i ekstrapociągów na kolejach zagranicznych.

= Zarząd pocztowy pozwolił na zabieranie po dwóch do trzech pasażerów na bryczki, kursujące pomiędzy Radomiem a Grójcem i Radomiem a Zwoleniem za opłatą po $2^1/_2$ kop. od osoby za wiorstę. Pasażerom służy prawo zabierania 50 funtów bagażu, a mianowicie 30 bezpłatnie, a 20 za opłatą po $^1/_2$ kop. od funta za każdą stację.

= W wykonaniu Najwyżej zatwierdzonego z d. 3-go kwietnia r. b. zdania rady państwa, warszawska izba skarbowa zajęła się utworzeniem oddziałów podatkowych do nadzoru nad handlem i przemysłem. Oddziałów takich utworzono dziewięć, z tych na Warszawę przypada pięć, a mianowicie: *oddział I-szy* obejmuje część cyrkułów: nowoświeckiego, jerozolimskiego i wolskiego; *oddział II-gi* części cyrkułów wolskiego i bielańskiego i cały cyrkuł powązkowski; *oddział III-ci* składa się z części cyrkułu bielańskiego i całego sobornego; *oddział IV-ty* obejmuje cyrkuły zamkowy i praski; *oddział V-ty* część cyrkułów nowoświeckiego, jerozolimskiego i cały łazienkowski. Do oddziałów tych mianowani zostali inspektorami: w 1-szym oddziale rad. kol. Konowałow, w oddziale 2-im as. kol. Semenenko-Kramarewskij, w oddziale 3-im p. Obuchowski, w oddziale 4-ym rad. stanu Arsenjew i w oddziale 5-ym rad. kol. Gołowin. Słyszeliśmy przytem, iż dla zwiększenia nadzoru nad handlem i przemysłem, również i rewizją zakładów, liczba dotychczasowych deputatów handlowych ma być także zdwojoną.

= Bank polski wprowadził od dnia wczorajszego taką zmianę w czynnościach, że skup weksli będzie się odbywał przez pierwsze pięć dni tygodnia, a w soboty weksle zupełnie nie będą przyjmowane do eskonta.

= Władza policyjna wykryła i skonfiskowała w ciągu zeszłego tygodnia niezdrowych produktów: 1,643 funtów, 136 garncy i 5 koszyków niedojrzałych lub zgniłych owoców, 11 garncy zafałszowanego mleka, 18 funtów wydętej cielęciny, 28 funtów zepsutego mięsa, 15 funtów zgniłych grzybów, 30 sztuk zgniłych ogórków; oprócz tego zabrano 36 bochenków chleba, nie posiadających zadeklarowanej wagi. Winnych przekupniów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ponowiony został rozkaz polecający służbie policyjnej pilnie przestrzegać, aby żołnierze i podoficerowie nie ważyli się wchodzić do szynków.

= JE. biskup-sufragan ksiądz Ruszkiewicz, pod nieobecność JE. księdza arcybiskupa Popiela, wyjechał z Warszawy w dekanat grójecki, celem dopełnienia wizytacyj kilku kościołów.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim dzisiaj „O czem marzą młode panienki", uroczy fragment Musseta, „Pan Geldhab" z Żołkowskim i „Świeczka zgasła".

Jutro „Żydówka" z panią Brajninową i p. Kamińskim.

W teatrze Nowym dzisiaj „Orfeusz w piekle", jutro powtórnie „Małe ręce" i „Werbel domowy".

* Repertuar ułożony prowizorycznie na tydzień przyszły dla teatru Letniego przedstawia się jak następuje: niedziela „Skarb", „Przebudzenie się lwa" i „O chlebie i wodzie", poniedziałek „Gęsi i gąski", wtorek „Aida" z udziałem p. Brajninowej i p. Aleksandrowicza, środa „Sprzymierzeńcy" i „Stryj przyjechał", czwartek „Trubadur" z udziałem panny Machwicówny oraz pp. Aleksandrowicza i Kamińskiego, piątek „Starzy kawalerowie", sobota „Hugonoci" z udziałem pań Brajninowej i Machwicówny, tudzież pp. Kamińskiego i Szaniawskiego, niedziela „Drzemka pana Prospera".

Repertuar przyszłotygodniowy teatru Nowego stanowić mają: w niedzielę „Chcę sobie pohulać" i „Fryzetta", w poniedziałek „Piękna Helena", we wtorek „Kamionka", w środę „Pierścień rodzinny", w czwartek „Małe ręce" i „Werbel domowy", w piątek „Orfeusz w piekle", w sobotę „Za przykładem" i „Surdut i siermięga", w niedzielę „Król karowy".

= Węgrzy.

Koncertująca w Dolinie szwajcarskiej orkiestra węgierska, w niedzielę po raz ostatni popisywać się będzie przed publicznością warszawską.

Orkiestry węgierskie albo raczej cygańskie, z powodu niepospolitej werwy i charakterystycznego traktowania tanecznej zwłaszcza muzyki, cieszyły się zawsze w Warszawie powodzeniem.

= Na wpisy dla uczniów.

W przyszły czwartek, dnia 20-go b. m., odbędzie się w Promenadzie belwederskiej zabawa, z której dochód przeznaczony zostanie na wpisy dla niezamożnych uczniów tutejszych gimnazjów.

Na urozmaicenie programu składają się: orkiestra, fajerwerki i przedstawienie amatorskie, złożone z „Teodolindy" Schweitzera, „Cicha woda brzegi rwie" Jana Chęcińskiego i „Kłopoty dziadunia" St. Dąbrowskiego.

Bilety można już nabywać w księgarniach Gebethnera i Wolffa, Orgelbranda, Hösicka, w cukierni Toura i w redakcji *Wieku*, a w dzień przedstawienia na miejscu.

Piękny cel przyjścia z pomocą materjalną niezamożnym uczniom, a przytem urozmaicony program, sprowadzą zapewne do Promenady belwederskiej niemało widzów.

= Zabawa na Ujazdowie.

W dniu jutrzejszym na placu byłej wystawy odbędzie się zabawa, odłożona przeszłej niedzieli z powodu niepogody.

Naturalnie i jutro równie dojście jej do skutku zawisło od pogody.

= Jeszcze wystawa.

Dochodzi nas wiadomość, że jeden z fotografów tutejszych powziął projekt urządzenia wystawy fotograficznej w połączeniu z produkcjami heljominiatur i litografij.

Projekt owej wystawy należycie wymotywowany wraz z programem ma być niedługo przedstawionym właściwej władzy, celem pozyskania pozwolenia.

Jeżeli ów projekt nie natrafi na żadne przeszkody, wystawa urządzoną zostanie w początkach roku przyszłego, z przeznaczeniem dochodu na rzecz niezamożnych fotogrofów i ich rodzin.

Projektodawca liczy na dochód z biletów wejścia i z procentu jaki się osiągnie od sprzedaży wystawionych okazów.

= Kalendarz.

Jednym z pierwszych kalendarzy na rok przyszły, których podobno cały legjon ma wyjść z pod prasy, ukaże się „Kalendarz Józefa Ungra".

Jest to najstarsze u nas tego rodzaju wydawnictwo—przyszły rok bowiem będzie już czterdziestym pierwszym rokiem istnienia kalendarza pod niezmienioną firmą.

= Ze sportu.

W gonitwach niedzielnych w Moskwie konie z Królestwa zwyciężyły dwukrotnie.

W biegu trzywiorstowym do którego stanęły trzy konie, pierwszą na dwie długości w 3 min. i 5 sekund, była „Sędzina" Aug. hr. Potockiego z nagrodą rs. 620, drugim był „Gonzalo" Dorożyńskiego, który otrzymał 155 rs.

W *handicapie* startowało sześć koni, wygrała go „Sierra" Wotowskich, z wagą 155 f., drugim był „Marabut" Aug. hr. Potockiego niosący 130 funtów, „Giaur" Dorożyńskiego, obciążony 127 funtami trzeci. Nagrody wynosiły 420 rs. i 105 rs.; 3 min. sek. 7 spotrzebowano na przebycie półtrzeciej wiorsty.

W gonitwie dla trzylatków uczestniczyła „Łęczyca" W. Wodzińskiego, a w sprzedażnej „Vale" Aug. hr. Potockiego, wszakże obie klacze pozostały bez miejsca.

= Do Częstochowy.

W dniu dzisiejszym trzema nadzwyczajnemi pociągami wyjechało do Częstochowy 3,550 osób.

Oprócz tego pociągami zwyczajnemi wyruszyło kilkaset pasażerów, zdążających na Jasną Górę na jutrzejszy odpust.

= Gimnastyka dla dziewcząt.

Jak się dowiadujemy, kilka przełożonych pensyj żeńskich z początkiem roku szkolnego wprowadza obowiązkową gimnastykę dla uczennic.

O pożyteczności tego mówić nie potrzeba...

= Dom zdrowia.

Nazwa ta słusznie należy się jednemu z domów, położonych w dzielnicy placu św. Aleksandra.

Mieszkają w nim bowiem dwaj lekarze, felczer, akuszerka, a nawet operatorka odcisków...

I czegóż więcej trzeba?

= Miłośnik numizmatyki.

Pan P., zawiadowca jednej ze stacyj kolei terespolskiej, jest zapalonym zbieraczem monet starożytnych wszystkich narodów.

W ciągu lat kilkunastu pan P. dorobił się weale

pokaźnego zbioru, w którym kilka okazów posiada rzeczywistą wartość „białych kruków".

Jeden z tutejszych archeologów ułożył chronologiczny katalog zawartych w zbiorze egzemplarzy.

= Zawiedzione nadzieje.

Coś podobnego jak w „Posażnej jedynaczce" Fredry, zdarzyło się w tych dniach w naszem mieście.

Pan ⁂, człowiek zamożny, miał dwie córki, które oddawna już powychodziły za mąż, otrzymawszy dość skromne posagi.

Zięciowie jednak liczyli na znaczny spadek po śmierci teścia, który był wdowcem od lat kilkunastu.

Pan ⁂ prowadził rzeczywiście tajemniczy żywot...

W Warszawie bawił tylko raz do roku przez kilka tygodni, resztę zaś czasu przepędzał w ciągłych podróżach za granicą.

Otóż przed dwoma tygodniami do córek nadeszła wiadomość o nagłym zgonie pana ⁂ nastąpionym w Dreznie.

Zięciowie wraz z żonami pośpieszyli na pogrzeb ojca.

Tu ich spotkała arcyniemiła niespodzianka.

Oto okazało się, że nieboszczyk był powtórnie żonaty i z tego drugiego związku zostawił pięcioro dzieci.

Tym sposobem, oprócz dożywocia dla żony, majątek przypada do podziału na siedm głów.

Można sobie wyobrazić kwaśne miny zawiedzionych zięciów.

= Po stracie żony.

W dniu onegdajszym p. ⁂ pochował żonę, z którą przeżył zaledwie cztery miesiące.

Rozpacz nieszczęśliwego człowieka nie miała granic, zwłaszcza jeżeli się zważy, że małżeństwo zostało zawarte z pobudek najszczerszej i gorącej miłości.

Państwo ⁂ byli narzeczonymi przez lat ośm i musieli zwalczyć wiele przeszkód, zanim zostali połączeni.

Nic więc dziwnego że p. ⁂ po stracie żony odchodził prawie od przytomności.

Powróciwszy z pogrzebu targnął się on na własne życie, usiłując poderznąć gardło brzytwą.

Na szczęście krewni czuwali i skończyło się tylko na powierzchownej ranie.

Musiano jednak z nieszczęśliwym człowiekiem silną stoczyć walkę, aby mu wyrwać fatalne narzędzie.

Pan ⁂ pozostaje teraz pod nieustannym i bacznym nadzorem.

Jest obawa, aby nie dostał pomięszania zmysłów.

= Ujęty.

Na Marszałkowskiej pod nrem 14-ym w jednem z mieszkań ujęto operującego w nocy złodzieja Michała Berneta.

Znaleziono przy nim cały rynsztunek złodziejski w postaci wytrychów, dłutek, młotków i t. p.

Towarzysz Berneta zdołał bezkarnie uciec.

= Kradzieże.

W kościele św. Krzyża przy wyprowadzaniu zwłok, p. Jastrzębskiemu skradziono pugilares zawierający 130 rs.—Jednemu z subjektów handlu W. Millera w gmachu teatralnym skradziono z kuferka 300 rs.

= Zniknięcie.

Przed trzema dniami wyszedł z domu rodziców pod nrem 26-ym na Nowogrodzkiej 12-letni Antoni Grączkowski.

Pomimo gorliwych poszukiwań zaginionego chłopca nie odszukano, ani nawet na najmniejszy ślad jego lub powód zagadkowego zniknięcia nie natrafiono.

= Nagła śmierć.

Na Gęsiej pod nrem 13-ym zmarł nagle Lejzor Goruszer, liczący 21 lat wieku.

Ponieważ przyczyna nagłej śmierci nie jest wiadomą, zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= **Wypadki.** Na Wolskiej spadł z konia 14-letni Alfons Kwiatkowski i zwichnął nogę oraz ciężko się zranił w głowę.

= Sprzedaż bibljoteki.

W Lublinie w tych dniach sprzedaną została drogą licytacji bibljoteka pozostała po ś. p. ks. biskupie Wnorowskim.

Zakupili ją zwyczajni handlarze żydzi za 104 rs.

Bibljoteka składała się wyłącznie prawie z dzieł treści religijnej w językach: łacińskim, francuskim, niemieckim i polskim; znajdowało się również wiele słowników i gramatyk obcych języków.

Znawcy dopiero od żydów zakupili sporą liczbę książek, pomiędzy któremi znajdowały się i cenne Elzewiry.

= Resursa kolejowa.

Kilku urzędników kolei dąbrowskiej, zamieszkałych w Radomiu, przemyśliwa nad utworzeniem resursy koleżeńskiej.

Resursa taka mogłaby się utrzymać z łatwością, ze względu, iż liczba rodzin urzędniczych dosięga stu...

= Niedogodność i obawa.

Z Tomaszowa lubelskiego piszą do nas, że w tem mieście będzie założony szpital cywilny, ku czemu wygotowany już został plan i kosztorys.

Mieszkańcy jednak Tomaszowa ciesząc się z oczekiwanego założenia szpitala, wyrzekają, że ma on być postawiony przy głównej ulicy, najwięcej ruchliwej i zamieszkanej, kiedy mógłby być umieszczony przy mniej zamieszkanej.

Rzecz to tem większej wagi, że i tak już przy tejże ulicy znajduje się szpital wojskowy, zebranie więc dwóch szpitali obok siebie zapewne oddziałałoby niekorzystnie na stan zdrowotny najludniejszej dzielnicy.

= Ekstrapoczta „przez grzeczność".

Dwaj mieszkańcy Warszawy, pp. S. i Z., w wycieczce na prowincję dowiedzieli się, że ekstrapoczty u nas nie są instytucją dla wszystkich dostępną i że poczthalterowie wynajmują je tylko „przez grzeczność", którą posuwają zresztą tak daleko, iż biorą za to prawem przepisaną taksę.

Ciekawe to odkrycie zrobionem zostało w Ciechanowie.

W tych dniach na poczcie ciechanowskiej po wyczekiwaniu 2 i pół godzin trwającem, dano naszym podróżnym ekstrapocztę do Przasnysza za opłatą 3 rs. 12 kop. i o godz. 3-ej po południu wyprawiono ich w drogę.

Według przepisów obowiązujących nawet zwykłe omnibusy pocztowe, ekstrapoczta powinna była stanąć na miejscu o godzinie 5-tej po południu, ale dzielne rumaki ciechanowieckie ledwie na 8-mą wieczór przybyły na połowę drogi, gdzie zrozpaczony pocztyljon oświadczył, iż niema nadziei ażeby mogła pójść dalej.

Podróżni wyszukali w okolicznych wsiach włościanina, który za 1 rs. 50 kop. odwiózł ich nareszcie na miejsce.

Po tym niemiłym zawodzie powróciwszy do Warszawy, jeden podróżny w imieniu obu w grzecznym liście opisał cały ten wypadek, proponując poczthalterowi w Ciechanowie, aby załatwił sprawę polubownie, składając 5 rs. na cel dobroczynny.

W odpowiedzi, którą nam okazano, p. poczthalter pisze, iż ekstrapoczty wynajmują się tylko „przez grzeczność" i że pp. warszawiacy mylą się, jeżeli myślą, iż na prowincji mieszkają „warjaci", którzyby podobne propozycje pojednawcze przyjmowali.

Dla rozstrzygnięcia, czy poczty na prowincji jedynie tylko z grzeczności dostarczają podróżnym ekstrapoczt, i to takich, które nie są w stanie dowieźć ich na miejsce, pp. S. i Z. wnieśli zażalenie do władzy.

= Wypadek kolejowy.

W dniu onegdajszym, na wiorście 83-ej kolei warszawsko-wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Rogowem i Płyćwią, w pociągu gospodarczym, wiozącym żwir, zepsuło się koło w jednej z platform, wskutek czego nastąpiło wykolejenie i znaczne uszkodzenie kilku wagonów.

Jeden z robotników, dostawszy się pod koła, zabitym został na miejscu.

Tamujące komunikację wagony, przybyli ze Skierniewic robotnicy uprzątnęli w kilka godzin.

O wypadku tym zakomunikowano władzy, która bezzwłocznie wysłała komisję dla zbadania jego przyczyny.

= Samobójstwo.

W dniu 18-ym z. m., w Sobolówce, w gubernji podolskiej, jak donosi *Medycyna*, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru dr Jan Gordziński.

Zmarły był uczniem uniwersytetu kijowskiego, który ukończył w r. 1876 ym, a następnie kształcił się w okulistyce pod kierunkiem prof. Gałęzowskiego w Paryżu.

Całą okolicę dotknęła boleśnie strata pełnego nauki i zdolności lekarza, który położył kres dniom swoim w przystępie melancholji.

ZE ŚWIATA.

× **W Dreznie** istnieje towarzystwo naukowe polaków-politechników, liczące członków dziesięciu. Na zebraniach, których było kilkanaście, odbywały się odczyty w różnych kwestjach. Bibljoteka stowarzyszenia składa się z 284 tomów. Stan ekonomiczny kasy w porządku.

× **Z Wiednia do Trjestu** w ciągu 34 godzin przybył welocypedem jeden z członków wiedeńskiego klubu welocypedystów. Dodać należy, że 6 godzin przepędził w Grazu, a 4 w Lublanie, właściwa zatem podróż, przeszło 600 kilometrów drogi, odbytą została w ciągu 24 godzin. Dzienniki wiedeńskie podejrzewają, że welocypedysta zdołał podejść kontrolę i pewną część podróży odbył wygodnie koleją.

× **W Penzing, pod Wiedniem** oddany został do szpitala miejscowego 11-letni chłopiec, Henryk Wallner, który spadł z drzewa i stracił przytomność, jakkolwiek nie doznał żadnych zewnętrznych obrażeń. Po kilku dniach choroby stan jego bardzo się pogorszył, aż nareszcie skonstatowano śmierć i zawezwano telegraficznie rodziców, a chłopca tymczasem umieszczono w grabarni. Nazajutrz rano nie znaleziono go na pierwotnem miejscu, tylko w kącie grabarni, pogrążonego w głębokim śnie. Po obudzeniu się chłopiec opowiadał z płaczem, że obudził się w nocy i zaczął krzyczeć, ponieważ zdawało mu się, że go zamknięto w piwnicy. Odrzuciwszy mokre chusty, któremi był okryty, ułożył się w kącie i zasnął. Rodzice zabrali niedoszłego nieboszczyka do domu i mają nadzieję wyleczenia go.

× **„Stłuczony dzbanek"**, powiastka Henryka Zschokkego, napisana przed 80-ma laty, doczekała się rzadkiego zaszczytu. *Berl Tageblatt* drukuje ją jako nowość, z zastrzeżeniem wzbraniającem przedruku. Niedawno zdarzyło się coś podobnego jednej z gazet wychodzących w Moskwie, która umieściła powiastkę Puszkina, jako świeży utwór jakiegoś początkującego autora.

× **Telefony w Berlinie** mają już przeszło 6,000 abonentów.

× **W Londynie** zacznie wkrótce wychodzić pismo p. n. *Linguist* w pięciu językach: angielskim, francuskim, hiszpańskim, włoskim i niemieckim.

× **Książę Walji** przestał nosić obuwie śpiczasto zakończone, zdaje się zatem, że ta niedorzeczna moda wkrótce zostanie zaniechaną. Za to prawdopodobnie wejdą w modę śpiczaste kapelusze, w dziedzinie mody bowiem jeżeli nogi wkraczają na drogę rozsądku, to dla odmiany głowa zboczać z niej musi. Zaniechane być mają również krawaty, zasłaniające gors, wejdą znowu w użycie wąskie krawatki.

× **Z Paryża** donoszą, że moda obecna na ranny strój przepisuje, iżby panie ubierały się w suknie lekkie fularowe, koloru *ivoire*, ubrane jaknajsuciej koronkami kremowemi, włosy spięte w górze, w których tkwić ma dwie lub trzy róże, również dużo kwiatów przy sukni. Nóżka przyodziana w lekki pantofelek koloru sukni. Po obiedzie na spacerze panie ubrane być mają, jeżeli chcą wolę mody wypełnić, w jasne materje kolorów: jasno-niebieskiego (*clair-bleu*), suto również przybrane koronkami, pantofle z jasnej nielakierowanej skóry, parasolka tegoż koloru co suknia, a kapelusz słomkowy, przybrany wstążką koloru sukni, z dużym rondem, zwany „*Congrès*". Bižuteryj żadnych, a w zamian za to kwiatów jaknajwięcej. Wieczorem do teatru też same ubrania, kolory tylko nieco ciemniejsze i kolosalnych rozmiarów wachlarze.

× **Telefon powszechny.** Przez parę już miesięcy tuła się po dziennikach całego świata, przechodząca z jednego pisma do drugiego reporterska notatka o zdumiewającym telefonie, wynalezionym jakoby w Ameryce przez niejakiego Gilleta. Wynalazca ów, przy pomocy aparatu niewiększego od zegarka kieszonkowego, prowadzi rozmowy pomiędzy Nowym Jorkiem i Chicago, t. j. na odległość 1,100 mil angielskich. Przyrząd ma być tak doskonały, że w Nowym Jorku słyszano doskonale „tik-tak" zegarka, idącego w Chicago. Cały ten wymysł jednak jest prostą reporterską blagą. Gdyby podobny wynalazek istniał w istocie, jużby o nim rozeszły się po świecie szczegółowe sprawozdania i nie potrzeba byłoby przeżuwać reporterskiej notatki, która niewiadomo zkąd wyszła i całą Europę obiegła.

× **Dr Pippke** z Ameryki ogłasza, iż wynalazł przyrząd przeciwko chrapaniu. Odkrycie to mogłoby oddać usługi osobom nerwowym, skazanym na odpoczywanie w salach ogólnych, a przedewszystkiem w podróżach. Byłoby zatem pożądane, żeby się nie okazało zwykłym produktem ogórkowej pory.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Na zakupienie żywności dla pogorzelców Grodna.

E. W. rs. 1. fabryka obsadek do piór stalowych G. Jawitza, firma „Copernicus", 10 pudełek obsadek do spieniężenia.

— Dr Bulikowski z Glejchenberga 5 flr. na szkołę rzemiosł przy ulicy Jasnej.

— Stróż domu № 7 przy ulicy Karmelickiej skazany został na karę rs. 1, na szpital starozakonnych, za niegrzeczność i nie spełnienie swojego obowiązku.

Nekrologja.

† Ś. p. Kazimierz **Samborski**, b. student szkoły politechnicznej w Rydze, syn Piotra Celestyna i Klementyny z Opęchowskich, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 13-ym sierpnia w Nałęczowie, w wieku lat 21. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele powązkowskim w dniu 18-m b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej i pół** zrana, poczem nastąpi pochowanie zwłok w grobie familijnym na Powązkach. Pozostali w ciężkim smutku rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na ten smutny obrzęd. —929—

† Ś. p. Tomasz **Malik**, obywatel, przeżywszy lat 67, dnia 13-go sierpnia 1885 r. życie zakończył. Pozostała żona wraz

z familją zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym b. m., to jest w sobotę, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. odbyć się mające. —2694—

† Ś. p. Ignacy **Łowiński**, radca dworu, były naczelnik administracji Księstwa Łowickiego, ostatnio emeryt, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w wieku lat 87, w dniu 6-m sierpnia r. b. w Łowiczu przeniósł się do wieczności. —928

† W dniu 17-ym sierpnia r. b., to jest w nadchodzący poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z Mieszkowskich **Cybulskiej**, w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** rano. odprawioną zostanie żałobna wotywa za jej duszę, na którą pozostały w nieutulonym dotąd żalu mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i tych wszystkich, którzy jej byli życzliwi. —2686—

† Dnia 15-go sierpnia, to jest jutro, jako w dzień imienin ś. p. Marji z Surzyckich **Mrozińskiej**, odprawione zostanie nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się życzliwych. —926—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

„Rosja, Anglja i Europa"—taki tytuł nosi artykuł zamieszczony w *Petersburskich wiedomostiach*, z którego przytaczamy początek. „Sensacyjna korespondencja petersburska krakowskiego dziennika *Czas*—piszą *Petersburskija wiedomosti*—nie zrobiła za granicą tego efektu, jakiego widocznie pragnął jej autor. Całem zadaniem tej korespondencji, pisanej najprawdopodobniej w samym Krakowie, było rozpowszechnić w Europie przekonanie, że Cesarz rosyjski należy do stronnictwa wojny i życzy sobie starcia z Anglją. Korespondent paryski *Kölnische Ztg* pierwszy doniósł o zupełnem fiasku tej sensacyjnej krakowskiej kaczki. W Paryżu przyjęto ją jako wysokiej próby produkt polskiej fantazii, nie zasługujący nawet na najmniejszą uwagę, dziś, kiedy wszystkim już jest wiadomo, że od samego początku rosyjsko afgańskiego starcia Rosja nie przestawała w duchu pokojowym pojmować swoje i angielskie zadania w Azji środkowej. „„Może być—powiada korespondent *Kölnische Ztg*—że niektóre zbyt wojownicze umysły patrzą się na wojnę anglo-rosyjską jako na przyjemną dla siebie rozrywkę; nie ma wątpliwości, że dostawcy i liweranci powitaliby ją pochwalnym hymnem; ale ani jedni ani drudzy nie mają najmniejszego wpływu ani na przebieg spraw politycznych, ani na postanowienia zainteresowanych w nich rządów i gdyby tylko nie istniały niebezpieczeństwa z mogących zajść nadzwyczajnych wypadków, to nic już nie przyćmiewałoby widoków pokojowego zakończenia kwestji rosyjsko-afgańskiej."" Tenże sam korespondent przeprowadza następnie porównanie między położeniem jakie było przed wojną rosyjsko-turecką a panującem obecnie usposobieniem i przychodzi do wniosku, że między niemi nie ma najmniejszego podobieństwa. „„Wtedy—tłumaczy on—Monarcha rosyjski był również przepełniony uczuciami pokojowemi, ale Rosję uporczywie popychała do broni pragnąca wojny (?) partja narodowa; obecnie zaś o żadnym ruchu narodowym wśród narodu rosyjskiego nie może być mowy, gdyż w Afganistanie nie ma uciemiężonych braci prawosławnych i dlatego też nie może tam być wojny religijnej. Gdyby istniała religijna pobudka do wojny, to rząd rosyjski uległby może naciskowi prawosławnych uczuć narodu rosyjskiego. Ale takich podniecających motywów w danym razie nie ma. Najwyższa wola Cesarza rosyjskiego oczywiście skłania się ku utrzymaniu pokoju, a tymczasem Rosja i rząd rosyjski widocznie sposobią się na wszelki wypadek."" Ten dziwny na pierwszy rzut oka objaw, korespondent *Kölnische Ztg* z Paryża objaśnia w tymże samym swoim liście sposobem postępowania rządu angielskiego, dowodzącym zupełnie jasno, że i Anglja przygotowuje się do wojny. Wysłanie do Konstantynopola sir Drummonda Wolffa nie dotycze samej tylko kwestji Sudanu, ale ma także związek z nadzwyczaj dla anglików ważną zagadką, jakie położenie zajmie rząd turecki w razie wojny Rosji z Anglją. Rząd angielski robił Porcie propozycje w tym kierunku, ale doznał niepowodzenia. Turcja odrzuciła ofiary angielskich dyplomatów z dwóch bardzo ważnych względów; po pierwsze dlatego, że sułtan Abdul Hamid wcale nie pragnie wciągnąć swojego kraju w jakiekolwiek zawikłania, a następnie po części także dlatego, że Turcja waha się powziąć jakiekolwiek postanowienie wobec niepewnego rezultatu zbliżających się wyborów do parlamentu angielskiego; dopóki nie wyjaśni się ostatecznie, której z dwóch partyj naród angielski powierzy swoje losy, dopóty dyplomacja angielska nietylko w Turcji, ale i wszędzie napotka albo prostą odmowę, albo wymijającą odpowiedź i wahanie."

Petersburskija wiedomosti rozpoczęły od jakiegoś czasu druk serji listów, opatrzonych zbiorowym tytułem *Wśród polaków*. W listach tych autor podpisujący się „Przygodny korespondent", przytacza opowiadanie „polaka konserwatysty" o różnych bieżących sprawach, albo wypadkach zaszłych w ostatniej ćwierci wieku. Najświeższy z tych listów traktuje o kwestji uwłaszczenia włościan, tak jak projektowało reformę włościańską Towarzystwo rolnicze i tak jak je w praktyce przeprowadził komitet urządzający. Opowiadający konserwatysta, szlachcic, którego słowa korespondent tylko powtarza, tak zamyka swoją opowieść: „Wielu bardzo ludzi z naszego stanu nazajutrz po powstaniu, do którego nie przykładali ręki, znalazło się biedakami, a chłop niespodziewanie dla siebie otrzymał podarunek, nie umiał rządzić nim jak należy, przejął się przekonaniem, że wszystko może uzyskać przez ukazy i czekał wciąż na dalsze darowizny od zwierzchniej władzy, a że takie nadzieje nie mogły się naturalnie urzeczywistnić, to rozumie się rychlej czy później nastąpi rozczarowanie i wszelkie rachuby na niezachwianą jego wierność dla rządu rosyjskiego okażą się niepewnemi, dlatego, że chłop nasz jeszcze nie rychło dojdzie do zrozumienia, jakie interesa zalecają polakom zachowywać się konserwatywnie względem stosunków między Polską a Rosją." Na tem kończą się zwierzenia w tej materji polskiego zachowawcy. Korespondent zaś zamyka swój czwarty list następnemi słowy: „W tem miejscu na temat owych interesów pomiędzy mną a polskim konserwatystą zawiązała się rozmowa, której treść zakomunikuję wam w następnym liście. Powstrzymałem się od odpowiadania mu na jego podstępne i widocznie jednostronne zdania, aby dać mu się wypowiedzieć jaknajzupełniej".

Z ostatniej chwili.

Odjazd dworów monarszych z Kromieryża nastąpi już dnia 25-go b. m. wieczorem, trwać przeto będzie mniej więcej 24 godzin. Cesarz Franciszek Józef udaje się ztamtąd do Pilzna na ćwiczenia armji. Wysocy goście udać się mają z Kromieryża do Gmunden, dla odwiedzenia rodziny księcia kumberlandzkiego. Wielki ochmistrz dworu austrjackiego, książę Hohenlohe, przybył d. 12-go b. m. do Kromieryża.

Biuro Reutera donosi z Simli, że do końca grudnia urządzonym zostanie w Lahore obóz ćwiczeń dla 50,000 wojska. Armja angielska w Indjach wzmocnioną zostanie o 6,000 ludzi. Rząd zajął się gorliwie sprawą organizacji na nowych podstawach armji krajowej w Indjach. W związku z temi projektami stoi zapewne oświadczenie, złożone d. 11-go b. m. w angielskiej izbie gmin przez ministra wojny Smitha. Rząd spodziewa się, iż rezerwa armji wkrótce będzie mogła być rozpuszczoną, ponieważ przedsięwzięto inne środki, aby siły służące ku obronie kraju postawić w stanie pogotowia i zdolności do boju.

Dr Brouardel w znanem sprawozdaniu, złożonem akademji lekarskiej, stwierdził, iż cholera w Marsylji panująca jest azjatycką, że nie została wszakże bezwarunkowo zawleczoną z Hiszpanji, lecz powstała z miejscowej nieczystości i niekorzystnego położenia hygjenicznego miasta.

Dnia 11-go b. m. zmarło w Marsylji na cholerę osób 39.

Królowa Wiktorja zamianowała lorda Wolseleya wicehrabią (*viscount*).

P. Gladstone udał się na wycieczkę do Norwegji i d. 11-go b. m. przybył już do Stavanger.

Angielska izba gmin przyjęła d. 11 go b. m. bil, ułatwiający dzierżawcom irlandzkim zakupywanie ziemi.

W Hiszpanji zachorowało d. 11-go b. m. na cholerę osób 4,500, zmarło 1,700.

W Tonkinie cholera szerzy się i utrwala. Jen. Courcy na czas panowania epidemji stanął kwaterą w Hai Fongu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Wiedeń 14-go sierpnia. — Przybyłemu tu w przejeździe do Konstantynopola sir Drummondowi Wolffowi złożyli wizyty minister finansów Kallay i poseł turecki przy dworze tutejszym.

Wiedeń 14-go sierpnia. — *Politische Corresp.* donosi z Konstantynopola: Dnia 8-go b. m. poseł angielski przy W. Porcie, White, miał posłuchanie u sułtana, które przybrało nader serdeczny charakter. Sułtan wyraził zadowolenie swoje z powodu misji sir Drummonda Wolfa i życzenie porozumienia się z Anglją w sprawie Egiptu, ponieważ stan dzisiejszy jest źródłem licznych nieporozumień i oddziaływa w ogóle niekorzystnie na stosunki międzynarodowe z Anglją.

Paryż 14-go sierpnia.—Rozkaz ministra wojny, który zwoływał rezerwistów kawalerji i artylerji na kilkotygodniowe ćwiczenia na d. 25-ty b. m. odwołany został wskutek przedstawienia kilku komendantów korpusów. Ćwiczenia te odbędą się zapewne dopiero po wyborach.

Paryż 14-go sierpnia. — Po ukończeniu manewrów uwolnionych zostanie ze składu armji około 30,000 ludzi z listy poborowej z r. 1881 i 1882-go.

Paryż 14-go sierpnia. — W Marsylji zmarło wczoraj na cholerę 35 osób.

Londyn 14-go sierpnia. — Wczoraj na posiedzeniu izby gmin minister wojny Smith, odpowiadając na interpelację, oświadczył, iż gwardje nie pozostaną w Cyprze o jeden dzień dłużej jak potrzeba. Hicks Beach oświadczył, iż jest nadzieja uratowania Kassali. Sesja parlamentu zamkniętą zostanie jutro po południu.

Londyn 14-go sierpnia. — Książę Richmond mianowany został sekretarzem stanu (ministrem) dla Szkocji, z siedzibą w gabinecie.

GIEŁDA

dnia 14-go sierpnia 1885-go roku.

Identycznie prawie też same notowania znajdujemy w cedule giełdowej dzisiejszej. Bezzmienność kursów berlińskich, a w zasadzie brak wszelkiego ruchu i jakichkolwiek bardziej wpływowych przyczyn, usprawiedliwia tę sytuację. I dziś też szacowania poranne nic nowego nie wskazały, ani polityka, ani sfery finansowe nie dają materjału dla spekulacyj. Nie robi się nic a konieczne obroty nie mogą wywołać zmian kursowych ani ruchu giełdowego.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.05, płacono 50, 49,95 jak się udało; krótkoterminowemi obracano po 49.80, 49.77, przy żądaniu 49.90, również stosownie do okoliczności.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.85, za długoterminowe, 49.70 za krótkoterminowe płacono.

Na Londyn w obu terminach 10.13 żądano, 10.11 za krótkoterminowych nie wielką ilość zapłacono.

Na Paryż 40.40 — bez ruchu.

Na Wiedeń po 81.15, 81.10 i 81.05 dokonano małych tranzakcyj przy żądaniu 81.30.

Papiery w ogóle bardzo mało dały powodów do tranzakcyj.

Listy likwidacyjne 89.50 większe i 89.30 mniejsze — bez kupujących.

Pożyczka wschodnia 96.

Pożyczki premiowej II-ej emisji niewielką ilość kupiono po 215,50.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej lit. A 98.40 w żądaniu. B i małe po 98.25 ofiarowywano i płacono 98.10. Serji II-ej, III-ej i IV-ej 97.50, serji V-ej 94.70 w żądaniu, płacono 94.40, 94.45, 94.50 a nawet 94.55 przy chętnym pokupie.

Listy miejskie bez zmiany 95.50, 94.25, 92.75, 92.50 lecz także i bez obrotów.

Listów łódzkich, obligacyj miasta Warszawy nie dotykano.

Z akcyj notowano bankowe i handlowe po 322, dyskontowe 314 w żądaniu, za łódzkie 330 płacić chciano. Ubezpieczeniowe po 190 kupować chciano. Z fabrycznych starachowickie po 100, hutnicze po 260 ofiarowano, za fabryki machin i odlewów 25 płacić chciano.

Godzina 12$^{1}/_{2}$. **Usposobienie wyczekujące, niezdecydowane.**

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 14-go sierpnia 1885 r.

Dostawy jak na dzień piątkowy doniosłe. Pomimo to i pomimo wiatru silniejszego, usposobienie słabe.

Wystawiono na sprzedaż około 600 korcy pszenicy w niższych gatunkach—lecz te, które nie były wyborowe nie miały chętnych nabywców. Że zaś tych wyborowych nie było prawie wcale, przeto obroty przenicy ograniczyły się do niezbędnych raczej sprzedaży niż zakupów.

Zapłacono za drobną ilość prawie wyborowej 6,65, ordynaryjna i sucha 5 do 5.50 i 5.70.

Żyta około 5 50 korcy. Usposobienie również nie zbyt mocne, a nawet słabe.

Chęci kupna nie było—zresztą piątek usprawiedliwia ten stan rzeczy.

Płacono za wyborowe 4.90 do 4.95, średnie 4.65 do 4.80, ordynaryjne 4, 4.20 do 4.35.

Jęczmienia 100 korcy. Ceny mocne 3.90 do 4.35.

Owies słabo. Dostawiono około 400 korcy. Płacono od 2.19 za poślednie do 2.50, 2.70 i 3.15 stosownie do gatunku.

Siana i słomy dosyć dostawiono. Płacono 30—45 za pud siana, 20 do 25 za pud słomy.

J. Wł.

Cyrk Ciniselli.

W sobotę dnia 3 (15) i w niedzielę 4 (16) sierpnia o godzinie 5 po południu, na placu Ujazdowskim, w zabudowaniu byłej wystawy przemysłowo-rolniczej, odbędą się

wyścigi rzymskie i angielskie

a także ***gimnastyka i pantomina.*** (917)

Codziennie przedstawienia w Cyrku.

— ***Towarzystwo lekarskie warszawskie*** zawiadamia pp. lekarzy, że wakują jeszcze 33 miejsca lekarzy rewirów sanitarnych ustanowionych na wypadek pojawienia się epidemji cholery w m. Warszawie, deklaracje podpisane być mogą w kancelarji Towarzystwa (ulica Niecała nr 7) codziennie, wyjąwszy dni świątecznych od godziny 6 do 8 wieczorem. — Z upoważnienia Towarzystwa, sekretarz stały dr *Szokalski.* (918)

— Dr ***Funk*** przeniósł mieszkanie na Chmielną nr 33 nowy, 3-ci dom od Marszałkowskiej. (2688)

Pani F. GLIWIC, właścicielka fabryki piór strusich, ***wyjechała za granicę.*** (925)

— Dr ***S. Goldflam,*** Graniczna 10, powrócił do Warszawy. (2683)

— ***Dr Kobylinski*** rozpoczął przyjęcia. Czysta 4. (2691)

— ***Antoni Radwanski,*** Adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Przyjmuje do 10-ej rano i od 4-ej po poł. ***Podwale 22.*** (2668)

— Dr ***Trawinski,*** profesor przy gimnazjum realnem ***w Poznaniu*** (Wiedeńska ul. 3. I), ma miejsce dla ***pensjonarzy.*** Uczniowie do tegoż gimnazjum przyjmowani bywają ***każdego*** czasu. Bliższe szczegóły listownie. (2538)

— Dr ***Wolff*** powrócił z zagranicy. (Tłomackie nr 3). (2671)

— Dr ***Ficki*** powrócił do Warszawy, Marszałkowska nr 53. (2659)

Dr Wacław Horoch

przeprowadził się na ulicę Bracką nr 6 nowy. Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i wieku dziecięcego od 3-ej do 5-ej po południu codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. (2471)

— ***Maksymiljan Glücksberg,*** adwokat przysięgły, powrócił z zagranicy do Warszawy (Długa nr 9). (2690)

BANK POLSKI

podaje do wiadomości, iż poczynając od dnia 1 (13) sierpnia r. b. skup weksli będzie miał miejsce tylko przez pierwsze pięć dni tygodnia, w soboty przeto weksle do eskonty przyjmowane nie będą. (924)

Droga żelazna warszawsko-terespolska

zawiadamia, że z dniem 20 sierpnia (1 września) r. b., w taryfie wywozowej związku moskiewsko-warszawskiego zostaną wprowadzone niektóre zmiany. (922)

— ***Czapki studenckie,*** wojskowe, liberyjne, wioślarskie i cywilne, ***odznaczone medalem,*** najkorzystniej radzimy kupić u ***Truchlińskiego,*** Marszałkowska 139/65. (868)

Nagrodzona MEDALEM na tegorocznej wystawie

Fabryka ram złoconych, ołtarzy i ozdób kościelnych KAZIMIERZA MATULEWICZA,

ulica Długa nr 41, róg Bielańskiej.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres pozłotnictwa i rzeźbiarstwa wchodzące, starannie, gustownie i po cenach umiarkowanych. (807)

— Dentysta ***M. Lorberblatt,*** Nalewki nr 10, przyjmuje od godziny 10 do 7, biednych zaś bezpłatnie od 9—10. (2587)

Szanowny panie redaktorze!

Upraszam o zamieszczenie, w odpowiedzi redakcji *Świtu* wyjaśnienia, że jeszcze na dwa miesiące przed jej uchwałą, z dnia 20 czerwca, o zniesieniu działu gospodarskiego, uprzedziłam redaktora i wydawcę *Świtu,* p. Lewentala, z którym zawierałam układ, o mojem postanowieniu usunięcia się od dalszego w piśmie tem współpracownictwa.

Racz przyjąć i t. d.

(921) *Paulina Szumlańska.*

Zarząd

stowarzyszenia spożywczego „Merkury"

podaje do wiadomości stowarzyszonych, że w dniu 25 sierpnia r. b., o godzinie 6-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się zwyczajne półroczne zebranie członków stowarzyszenia Merkury, na którem przedstawione będzie:

1) Sprawozdanie zarządu; (923)
2) Wnioski objęte drukowanem sprawozdaniem.

Zarząd

Dóbr i Interesów Ordynacji Domu Hrabiów Krasińskich,

podaje do wiadomości, że ludzie złej woli tendencyjnie rozgłaszają, jakoby obecnie właściciele dóbr Kodeń, położonych w gubernji Siedleckiej, powiecie Bialskim, postanowili takowe rozparcelować.

Pogłoski te są w zupełności fałszywe, a to tem więcej, że sprzedaż częściowa dóbr z tytułu, iż właścicielami są małoletni, nie może być dopełnioną z wolnej ręki z mocy obowiązującego prawa. (2654

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go sierpnia 1885 r.

	Z konc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.90	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.13	—.—
Paryż 100 franków " "	40.40	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	81.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z roku 1869 d.	98.40	—.—
" " " m.	98.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
" " " II	94.25	93.25
" " " III	92.75	—.—
" " " IV	92.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.50	—.—
" " małe	89.20	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96 —	—.—
II " " rs. 100	96.—	—.—
III " " rs. 100	96 —	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	3.22	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	3.14	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	3.30
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	1.90
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $72\frac{1}{4}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $184\frac{2}{3}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $143\frac{1}{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $81\frac{1}{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go sierpnia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fm. i ord. .	—	—	500	570
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	—	—
" " wyb. (nowa)	—	—	675	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	495
" średnie (stare) . .	—	—	465	4·0
" wadliwe	—	—	400	435
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	390	435
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	219	315
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch pełny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	45	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 14-go sierpnia 1885-go r.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop 58
wiadro rs. — kop. —

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH 2015



KAROL ASZLIS,

Miodowa Nr 6, obok składu aptecznego,

odznacza się **pięknemi** fasonami krojem **wystudjowanym,** zdobiącym każdą figurę.

CENNIK UBIORÓW:	tańszych	wykwintnych
Garnitur czarny i frakowy, ...	od rs. 30	od rs. 40
Garnitur żakietowy	od rs. 22	od rs. 36
Garnitur marynarkowy	od rs. 20	od rs. 35
Palto watowe	od rs. 26	od rs. 38
Palto inne	od rs. 15	od rs. 25
Spodnie	od rs. 6	od rs. 10

Gotowe ubrania korzystnie nabyć można.
Obstalunki na żądanie wykonywa w 24 godzin.

Promenada Belwederska.

W Sobotę d. 15 i w Niedzielę d. 16 Sierpnia

Jazda na welocypedzie fantastycznego welocypedysty.

Koncert—Brylantowy Fajerwerk itp.

Początek o godz. 5 po południu. 2154

Od 50 kop.

Stemple Kauczukowe

nabyć można w składzie materjałów **piśmiennych i wyrobów tabacznych Józefa Szleifsteina,** ulica Elektoralna № 1, wprost Banku Polskiego. 1779r

KROJCZYNI

2128

potrzebna jest natychmiast do magazynu sukien i okryć damskich

Ed. Szubert,

przy ul. Nowo-Senatorskiej № 6.

Handel Win.

2132

Z powodu okoliczności familijnych, do sprzedania **Handel Win** w Warszawie, od lat 3 w tym samym punkcie istniejący. Kapitał potrzebny zależy od umowy. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. F. 115.

Pensja żeńska VI-klasowa Łucji Żeleszkiewicz,

2147

Krakowskie-Przedmieście № 7,

zapis powakacyjny otwiera 22 (10) Sierpnia, egzaminy wstępne prowadzić będzie 29 i 31 (17 i 19) b. m., od g. 10 rano do 3 po połud. Kurs nauk rozpocznie 1 Września (20 Sierpnia).

Fabryka octu winnego

sprzedaje na garnce i kwarty do marynat, potraw, oraz w butelkach **Estragonowy,** winny, francuski, czerwony i biały.

Tamże nadeszły **Szynki litewskie, polędwice i Lulon.** Ulica Nowy-Świat № 27, w podwórzu. 2147

Zawiadomienie.

W d. 25 Sierpnia r. b., o g. 10 rano i w dnie następne, w lombardzie prywatnym Żelazna № 15a, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż fantów nie prolongowanych w swoim terminie, a mianowicie: biżuterji złotej i srebrnej, garderoby męzkiej i damskiej, zimowych i letnich, palt, plateru, mosiędzu, miedzi i pościeli. 2144

Lakiery i Farby

polecają Zakłady przemysłowo-chemiczne

W. Karpiński & W. Leppert,

Elektoralna 33. 1126R

Cenniki franco i gratis.

Malarz pokojowy

1763R

oraz wykleja pokoje po 10 kop. od rolki **F. Kossowski Smolna № 7** dawniej 1.

Pensja 6-klasowa Leontyny Vacqueret,

róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 35, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic rozpocznie się dnia 17-go Sierpnia, egzamina dla nowo-wstępujących 24 Sierpnia w godzinach między 10 a 3. Kurs nauk rozpocznie się 1-go Września. 1762R

Potrzebny jest

Gorzelnik (polak)

do gorzelni przerabiającej **20,000 korcy kartofli,** kawaler mieć będzie pierwszeństwo. Oferty z odpisami świadectw i curriculum vitae, nadsyłać proszę do **zarządu dóbr «Jeziorka,» pod Łomżą.** 1747R

Z powodu zmiany interesu jest do wynajęcia zaraz

Lokal parterowy,

od frontu, złożony z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i 2-ch alkówek, przy ulicy asfaltem wylanej. Lokal ten jest nader hygieniczny bo suchy, w lecie chłodny, w zimie przy skromnym opale ciepły, o czem na miejscu przekonać się można. Wiadomość: ulica Chmielna № 18/24, u stróża. 1758-R

Potrzebny jest 1784 R

LEKARZ

Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

Do sprzedania

D O M

drewniany,

z takiemiż zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem warzywnym, rozległości 209 prętów □ w m. Kałuszynie, pod № 143, przy ulicy Końśki-Targ, najcelniejszej i w najczystszej części miasta, za rs. 1500. Dla osób miłujących spokój i czyste powietrze, posesja ta byłaby pożądanym nabytkiem — Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu № 4, przy Nowe-Miasto. 2148

Ogłoszenie.

Komora Celna Aleksandrowska, niniejszem ogłasza, że począwszy od 20 Sierpnia (1 Września) 1885 roku, od godziny 11-ej rano, sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne skonfiskowane towary, przez Komorę oszacowane, a mianowicie.

	na rs.	k.
Materyj i wyrobów jedwabnych . . .	155	40
Materyj i wyrobów półjedwabnych . .	3	75
Materyj i wyrobów wełnianych . . .	180	90
Materyj i wyrobów bawełnianych . .	73	49
Cygar	6	—
Wyrobów stolarskich (mebli)	115	—
Herbaty	200	60
Wełny owczej	255	—
Różnych towarów, t. j. soli anilinowej, drobnych galanteryjnych i wartościowych przedmiotów itp. . .	393	95
Razem na sumę rs. . .	1384	9

Życzącym sobie nabywać towary należy zgłosić się do Komory w oznaczonym terminie. 1780r

---

Młoda Osoba

polka, znająca gospodarstwo, krawieczyznę, szycie bielizny, czesanie. Biegłą jest w jęz. niemieckim. Pensja 80 rs.—A. J. Waliczak, Poznań (sub K. W.) 1768R

Do wynajęcia każdego czasu

duże 4 pokoje

przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze **od frontu**, przy rogu Leszna i Rymarskiej, pod № 1/5 737/8. 2123

Walerja Giewartowska

Przełożona Zakładu Nauk. żeńskiego,

przy ul. Ogrodowej № 25,

zawiadamia osoby interesowane, że z d. 19 Lipca (1 Sierpnia) **przeniosła mieszkanie pod № 22, na tejże ulicy.** Zapis uczennic rozpocznie się 8 (20) Sierpnia. 1726R

Z powodu zmiany interesów familijnych, w mieście gubernialnem do odstąpienia zaraz

Handel Porcelany, Fajansu, Szkła, Lamp i naczyń emaljowanych.

Bliższe szczegóły udzieli p. Duszyński, Graniczna 7, lub pp. Koch i Kułakowski, Marszałkowska 131. 2142

---

29 Leszno 29

Nowo-otworzona PRACOWNIA

Obuwia męzkiego i damskiego

przy ulicy Leszno № 29, naprzeciwko kościoła po-karmelickiego. Pracownia ta, przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykończa podług najnowszych fasonów, — oraz podejmuje się wszelkiej reperacji w zakres niniejszego fachu wchodzącej. Wszelkie roboty wykonywane są sumiennie, tanio i w oznaczonym terminie.—Z szacunkiem **F. Nietsen.** 2143

Wykonywam pięknie i artystycznie

PORTRETY

olejne, akwarellowe i kredkowe,

podług fotografij (choćby najmniejszych) po prawdziwie bajecznie nizkich cenach. Wiadomość Wspólna № 38, mieszk. 13. 2121

Wszedłszy w posiadanie

GROBU

familijnego

po PP. Felicjankach na Powązkach, wzywam niniejszem osoby interesowane, o zabranie z wyżej wskazanego grobu w terminie 6-tygodniowym od daty dzisiejszego ogłoszenia, czasowo-złożonych zwłok ś. p. Słupskiej Kamilli, zmarłej d. 5/5 1866 r., Restorf Stanisława, zm. d. 29/12 1871 r., Chylińskiej Joanny zm. d. 6/5 1873 r., Restorf Aleksandra zm. d. 28/11 1876 r. W przeciwnym bowiem razie zmuszoną będę po upływie wyżej oznaczonego terminu, takowe usunąć. Osoby interesowane zgłosić się mogą dla zasięgnięcia bliższych informacyj do p. Władysława Łuby, budowniczego, na ulicę Chmielną № 32 (dawny), od godz. 6—7 po południu, codziennie oprócz świąt. 2103

Przywilej

niedawno otrymany od Rządu rossyjskiego na system opalania mieszkań i całych budynków jakoteż kotłów parowych, fabryk i innych, zasadzający się na zupełnem przepalaniu się dymu i dający w taki sposób 50% ekonomji w topliwie nie zależnie od gatunku i rodzaju takowego, może być sprzedany zakładowi zajętemu urządzaniem opału budynków. Po warunki zwracać się St.-Petersburg 12 rota Izmajłowskij połk, d. № 21 wtoroj, kwart. № 6.

1786R **F. F. Płotc.**

Obrazy olejne

uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ulicy Chmielnej № 23, w lewej oficynie na 2-m piętrze, mieszk. 16. Tamże są do sprzedania **Obrazy olejne**, otwarte do godz. 4-ej po południu. 2146

LEKARZ

potrzebny do miejscowości blizko kolei żel. Wiadomość Leszno № 6. mies. k. 8. 2140

Nowo-otworzona w dniu 1 Lipca r. b., przy ulicy Złotej róg Sosnowej w Warszawie, filjalna

APTEKA

zaopatrzoną została we wszelkie środki lekarskie, specyfiki krajowe i zagraniczne, oraz wody mineralne; o czem podaje się do wiadomości WWPP. Doktorów i okolicznych mieszkańców. 2112

SKŁAD WÓD MINERALNYCH Naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 638R

zaopatrzony został w Sól Vichy do kąpieli, używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, **a także w Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Warszawski Rzeczny Yacht-Klub.

1759R

W Sobotę dnia 3 (15) Sierpnia r. b.

R E G A T Y na Wiśle od strony Pragi.

Początek o godz. **4-ej po połud.**

Cena miejsc na placu przed Klubem:

Krzesła w pierwszych 2-ch rzędach po rs. 1. — Krzesła w następnych rzędach po kop. 50. — Miejsca stojące po kop. 30.— Miejsca na moście po kop. 10.

Wstęp do klubu **dla obcych osób** aż do 8-ej wieczorem po **2 rs. od osoby.**

Bilety nabywać można przy wejściu.

Podczas Regat **koncert 2-ch orkiestr** na Wiśle i w lokalu klubowym.

Wieczorem od 8-ej kolacja składkowa dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Wielka illuminacja, ognie bengalskie, rakiety.

Cena kolacji: dla członków po rs. 1 k. 50.
„ dla gości. . „ 2 „ —

Obstalunki na kolację przyjmuje do czwartku 13-go b. m. wieczorem, woźny w klubie.

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pomników i grobowców.

Ponieważ obecnie jest najwłaściwsza pora do wznoszenia wszelkiego rodzaju budowli, przeto przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się tak murowania grobów, jak i dostarczania wszelkiego rodzaju pomników.—Dla osób życzących sobie tego wypłata może być rozłożoną na raty.

Biuro główne do zawierania umów, przy ulicy Ordynackiej № 3, naprzeciwko stajni cyrkowej za cyrkiem. Kantor na Powązkach pod № 2. № telefonu biura 134, kantoru 438.—W Święta biuro i kantor otwarte tylko do 3-ej. 1697r

---

Zakład naukowy żeński

6-cio klasowy,

Fryderyki Thalgrün,

(ulica Dzika Nr 1),

zawiadamia sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis i egzamina nowo-wstępujących uczennic i pensjonarek na rok szk. 1885/6 rozpoczął się z d. 1 Lipca i odbywać się będzie codziennie do g. 5 po południu, z wyjątkiem świąt do rozpoczęcia kursu nauk, t. j. do d. 1 Września r. b.

Wszelkie objaśnienia, programy nauk i warunki przyjęcia do zakładu, udzielane być mogą na żądanie osób interesowanych na miejscu lub przez korespondencję. 2133

Z A K Ł A D

PRZYRZĄDÓW PSZCZELARSKICH

przeniosłem na róg Nowowiejskiej № 4, zaopatrzony jest we wszelkie narzędzia w zakres tego przedsiębierstwa wchodzące, jak również wszelkie obstalunki wykonywa w najkrótszym czasie, po cenach przystępnych, z czem się polecam WW. PP. właścicielom pasiek

W. Kowalski,

Tramwajem ulicą Marszałkowską. 2097

Instytut rolniczy Uniwersytetu w Lipsku.

Początek semestru zimowego ma miejsce 20 Października. Program i plan studjów otrzymać można od niżej podpisanego.— Dyrektor instytutu rolniczego

1787R Tajny radca dworu Prof. Dr **Blomeyer.**

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów. Z upoważnienia władzy szkolnej, przyjmują się uczniowie szkół rządowych i prywatnych na stancję na możliwie dogodnych warunkach, korepetycje na miejscu. Wiadomość u rządcy domu, ulica Długa 32. 11953

Stancja dla uczennic II gimnazjum z muzyką, konwersacją francuzką i macierzyńską opieką. Ulica Piękna № 46, m. 1. 12294

Stancja dla uczniów. Urzędnik Tow. Kred. Ziem., z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuje na stancję uczniów gimnazjum V i szkół prywatnych, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc w naukach. Wilcza 33, róg Marszałkowskiej, lokalu № 14. 12648

Stancja dla uczniów gimnazjum V z upoważnienia Władzy. Tamże stancja dla uczniów prywatnych w blizkości pierwszorzędnych pensyj. Troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i fortepian w miejscu. Zielna № 7A, dom Wernera, w 2-ej bramie, m. 7.

Panienka posiadająca wyższy patent gimnazjalny, życzy sobie udzielać lekcje i korepetycje. Chmielna 52/68, m. 5. 12772

Dla rodziców. Pensjonarze znajdą doskonałe umieszczenie przy poważnej rodzinie znającej obce języki, u b. inspektora szkół, który sam prowadzeniem młodzieży w naukach się zajmuje. Mieszkanie blizko szkół rządowych i prywatnych. Zgoda № 5. 12766

Pomieszczenie dla chłopczyka, przy familji bezdzietnej, cena nizka. Nowy-Świat № 68, mieszkania 17. 12810

Potrzebna nauczycielka z wyższym patentem i konwersacją francuzką za pensję.— Zgłaszać się od 10—12 rano na Sienną № 29, mieszkania 7. 12775

Potrzebna osoba która skończyła gimnazjum lub posiada patent na nauczycielkę. Adresy zostawiać w kant. Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 12761

Uczennice gimnazjum rządowych żeńskich, przyjmuje na stancję, udzielając im wszelkiej pomocy naukowej, języków obcych, wraz z konwersacją, muzyki. Upoważniona od władzy edukacyjnej zamieszkała pod № 44 domu, ulica Krucza, mieszk. № 8. Zastać można do 12-ej w południe.—Wanda Krowicka nauczycielka. 12809

Z upoważnienia władzy naukowej panienki przyjmuję na stół i stancję, uczęszczające do gimnazjum i innych zakładów naukowych. Przysposabiam przy udziale wykwalifikowanych nauczycielek do egzaminu. Zapewnia się przytem prawdziwa macierzyńska opieka, konwersacja ruska, francuzka, korepetycje, wykład wyższej muzyki. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 24, wprost Saskiego Placu. 12783

Przygotowanie do gimnazjum i pomieszczenie dla uczniów niższych klas. Jerozolimska № 26, mieszk. 14. 12784

Panienki od 8 do 14 lat i małego chłopca dla wspólnej nauki przyjmuję, troskliwą opiekę, zdrowy pokarm i ciągłą konwersację w językach obcych znajdą dzieci na Hożej № 26—7, zastać można od 9-ej do 1-ej po południu. 12798

Przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensje prywatne. Zapewnia się troskliwa opieka; konwersacja w obcych językach, fortepian w domu. Cena bardzo umiarkowana. Nowy-Świat № 19, nowy 21, mieszkania 13, na parterze. 12790

Stancja dla uczniów. Były nauczyciel i w końcu inspektor rządowego gimnazjum, obecnie emeryt, przyjmuje uczniów na stancję, za cenę bardzo umiarkowaną. Troskliwa opieka i pomoc w naukach zakewnia się. Nowogrodzka 28, m. 2. 12797

Stancja dla dwóch uczniów z upoważnienia Władzy. Wiadomość u C. Blumental, Nowy-Świat № 41 nowy. 1770

Niemka z francuzkim językiem potrzebna na demi-place od 1 Września do właściciela domu № 1 Marjańska. 12795

Stancja dla uczniów gimnazjum IX z upoważnienia Władzy, z korepetycję, w blizkości gimnazjum. Hoża № 14, mieszkania 10, oficyna 1-e piętro. 12788

Posady i prace.

Potrzebne zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Świętokrzyzka № 35, mieszkania № 4. 12652

Potrzebna jest panna do maszyny Singera. Niecała № 11, 1-e piętro. Mareinek.

Potrzebna osoba do dzieci i do wyręczenia w gospodarstwie i znająca język francuzki. Wiadomość: ulica Długa № 55, 2-gie piętro, pomiędzy 9 a 11 rano. 12706

Potrzebne są zaraz panny podręczne i uczennice do pracowni sukien T. Tokarskiej, Śliska № 7. 12699

Rządca domu potrzebny z kaucją rs. 2,000 w gotowiźnie. Wiadomość przy ulicy Długiej 17, u Kobylińskiego, adwokata. 12717

Potrzebna podręczna i uczennica do krawieczyzny. Senatorska 27, m. 9. 12666

Do sprzedaży rękawiczek i galanterji potrzebna jest panna przyjemnej powierzchowności, inteligentna i znająca takowe.— Marszałkowska № 111. 12663

Rządca ekonom, praktyczny gospodarz, zdolny, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: róg Zielnej i Złotej № 6, w sklepie mydlarskim. 12653

Do piekarni Nowo-Wiedeńskiej, Długa 32, potrzeba zaraz dwóch chłopców w wieku 12—14 lat do nauki. 12644

Panny podręczne i do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebne są do magazynu bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna № 43. 1750

Potrzebny jest na wieś człowiek samotny w podeszłym wieku, znający dobrze język francuzki i gospodarstwo wiejskie. Świadectwa wymagane. Adresy złożyć lit. A. M. w kantorze Kurjera Warsz. 12807

Młody człowiek z świadectwem ukończenia 5 klas gimnazjalnych, poszukuje pracy tu lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego, pod litery J. T. K. 1961

Młody człowiek, znający język polski, niemiecki i rosyjski, ze świadectwami dobrego prowadzenia się, może znaleźć pomieszczenie, za stosownem wynagrodzeniem, w administracji dóbr w charakterze pomocnika buchhaltera. Wiadomość w kantorze Kurjera pod lit. G. N. 100. 12812

Urzędnik rządowy, mogący złożyć kaucję w gotowiźnie, poszukuje zarządu domem. Oferty w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod literami B. D. 21. 1768

Kasjer z kaucją od rs. 1,500 do 2,000, w gotowiźnie, znajdzie odpowiednie zajęcie, gwarancja kaucji pewna. Wiadomość: Marszałkowska 105, mieszkania 3, od godziny 12-ej do 2-ej. 12804

Młody człowiek poszukuje miejsca praktykanta na wsi. W razie żądania może być dane wynagrodzenie. Łaskawe oferty proszę złożyć w kant. Kur. War. pod lit. B. 12768

Były gorzelany w sile wieku, zarazem i gospodarz rolny, mogący złożyć kaucji od rs. 300 do 400, poszukuje posady na rządcę domu, magazyniera, inkasenta lub pisarza do jakiegokolwiek interesu. Wiadomość: ulica Bała № 6, mieszkania 10. 12767

Maszynistki zdolne potrzebne do bielizny. Aleksandrja № 13, mieszkania 2. 12800

Z powodu wyjazdu właściciela potrzebny jest rządca domu do odbioru komornego i meldunków. Kaucja od 1,200 do 1,500 rs.— Wiadomość: Grzybowska 57, m. 7. 12789

Kupno i sprzedaż

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze, mieszkania № 3. 12695

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy 35, stróż wskaże. 12582

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny aksamitem kryty, kozetka budiarowa, kanapka fantazyjna, szafy rozbierane, szafki ozdobne do bielizny, lustra, biurko damskie bardzo ozdobne, biuro duże męzkie dębowe, stoliczki czarne, kolumny, konsolki, łóżka, toaleta wytwornej roboty, z jadalni umeblowanie dębowe, lampy, żyrandol, zegar, portjery, firanki i wiele sprzętów domowych.— Bracka 20, stróż Paweł wskaże. 12522

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny rzeźbiony i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne dębowe umeblowanie jadalnego pokoju, bibljoteka, lustra, tremo, firanki, oraz inne meble do sprzedania bardzo tanio w pałacu na ul. Chmielnej № 26 stary, 32 nowy, idąc od ul. Brackiej 5 dom, mieszkania 9, stróż wskaże.

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Śledzie pocztowe wyborne, bardzo tłuste i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę, poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27. 12490

Obrazy olejne, szkice, sztychy etc. Szpitalna 2, mieszkania 16. 12545

Meble są do sprzedania: garnitur czarny bogato rzeźbiony, stoliki fantazyjne, kredens, stół jadalny, krzesła dębowe. Ul. Długa № 23 (Eldorado), stróż wskaże. 12649

Do sprzedania fortepian krótki czarny, dobry dla początkujących, za rs. 60, obrazy oleine. Bracka 8 nowy, mieszk. 11. 12646

Garnitur mebli salonowych, aksamitnych, lustra wielkie, szafka lustrzana, bibljoteczka, biurko, szeslong, szafy, komoda, kolumny, lustro na rolkach firanki, łóżka piękne, toaleta, umywalnia, etc, do sprzedania. Zielna № 11, mieszkania 4, między Sienną a Świętokrzyzką. 12749

Meble prawdziwa wyprzedaż, po jak najniższej cenie, garnitury ozdobne, lustra, szafy, kredens, stół jadalny, stolik do kart, otomana, szeslong, umywalnia, łóżka i inne różne meble. Róg Złotej i Zielnej № 5, mieszkania 2, 3-ci dom od Marszałkowskiej.

Pianino nowe, piękne, do sprzedania. Prosta № 12, u właściciela domu. 12487

Pozostawiono do sprzedania, Nowy-Świat № 60 u tapicera: łóżko mosiężne angielskie, 3 garnitury mebli używanych, 2 szafy, 2 komody, dywan, otomana, szal francuzki.

Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Świat № 60, poleca meble własnego wyrobu. Ceny przystępne. Za dobroć poręcza długoletnią firmą. 12137

Powóz na jednego konia, prawie nowy, za przystępną cenę. Zobaczyć można u kowala p. Cara. Ulica Chmielna № 72 stary, nowy 120.—Tamże jest uprząż angielska na jednego konia, w dobrym stanie i liberja dla stangreta. 12510

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św Aleksandra, wiad. u stróża.

Osoba potrzebująca na najpierwsze potrzeby życia, ma do zbycia staroświecki czajnik, który ma przeszło 250 lat i zegarek kieszonkowy, który ma 200 lat i był w kilku wojnach. Ktoby sobie życzył nabyć z pp. amatorów, raczy złożyć ofertę pod adresem „Antyk“ w kant. Kurjera Warsz. 12556

Magle angielskie, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Przechodnia № 6. 1753

Platforma używana, w dobrym stanie, zdatna pod ciężar do sprzedania. Ul. Nowo-Karmelicka № 11, róg Wązkiej-Miłej.

Tokarnia ze szpungratem do sprzedania. Ulica Nowolipie № 6 nowy, wiadomość u złotnika. 12677

Billard, piramidka, lustra i łóżeczka dziecinne do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 117, w cukierni. 12565

Fortepian Kralla, czarny, krótki, za rs. 170. Podwal 44, mieszkania 3. 12815

Fortepian z fabryki Besendorfa do sprzedania. Elektoralna 19, mieszk. 16. 12817

Książki naukowe historyczne i powieści są do nabycia, oraz kupuje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, Szpitalna 2. 12820

W zwiniętym magazynie mebli są do sprzedania garnitury, kredensy, szafy i różne inne meble po niepraktykowanie nizkich cenach. Nowy-Świat 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej. w bramie na 2-m piętrze. 12751

Meble do sprzedania tanio: garnitur orzechowy czarny jedwabny i napoleonkowy, urządzenie jadalnego pokoju, oraz inne meble z kilku pokojów, trema, dywany, lustra, firanki, otoman. Marszałkowska № 111. między Chmielną i Złotą, 1-sze piętro, w bramie, mieszkania 16. 12819

Do sprzedania komin od lokomobili, prawie nowy. Wiadomość za rogatką Belwederską, wprost Promenady, dom p. Wierzbickiego, u p. Gołaszewskiego 1771

Maszyna do robienia pończoch, najnowszego systemu, mało używana, do sprzedania. Ulica Zakroczymska № 5, mieszkania № 14. 12794

Książki szkolne używane kupuje i sprzedaje księgarnia Cezarego Wilanowskiego w Warszawie, Bracka № 11. 12786

Do sprzedania biuro antyk, szafa do sukien i inne rzeczy. Chmielna № 80, m. 11.

Tanio do odstąpienia z powodu zmiany lokalu: żyrandol o 7 płomieniach (paraski). Lampa wisząca do gazu, oraz starożytne i zwyczajne lampy naftowe; tamże Biurko orzechowe i fotel, oraz inne meble i przedmioty. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 21, stróż wskaże. 12781

Tanio do sprzedania zaraz futro męzkie podróżne i damskie, pościel, materace włosienne, kapy, bielizna, umywalnia, stolik, samowar z tacą, oraz różne inne rzeczy domowe. Złota 39 nowy, mieszkania 25. 12769

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, tremo, szafy, kredens orzechowy, lustro, biurko, łóżka, firanki, garniturek napoleonkowy. Chmielna № 8, nowy 14, mieszkania 9. 12801

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. Ulica Elektoralna № 28. 12614

Rs. 2,000 poszukuje się na procent umiarkowany. Gwarancja hypoteczna. Oferty pod lit. P. S. 29, w kantorze niniejszego pisma. 12752

Potrzeba zaraz rs. 5,500 na majątek ziemski po 10,000 towarzystwa, w pow. Błońskim. Wiadomość: ul. Królewska 51, biuro prośb. 12721

Dla osoby pochodzenia szlacheckiego, potrzebne są w dzierżawę 4 morgi gruntu z majątków szlacheckich, położone blizko cegielni i wsi. Ul. Ogrodowa 65, m. 5. 12710

Magle do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 15, od frontu. 12514

2 magle do sprzedania. Wązki Dunaj 14, róg Podwala. 1724

Restauracja pierwszorzędna, z gabinetami, przy ulicy pryncypalnej, za rs. 4,000 do sprzedania. Reflektanci zechcą adres zostawić w kant. Kurjera pod lit. M. M. 5,000.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42.

Plac do sprzedania około 5.000 ł. □, razem lub częściowo od 3 ulic frontem z drzewami owocowemi, w blizkości ulic Marszałkowskiej i Koszyki. Ulica Piękna 45, mieszk. 1.

Kawiarnia do sprzedania, z powodu otrzymania posady. Wiadomość w kiosku, na rogu Piekarskiej. 12690

Restauracja do od stąpienia zaraz, z całem urządzeniem. Wiadomość w sklepie wędlin, Leszno № 32. 12584

Kawiarnia z bilardem do sprzedania.— Wiadomość: Freta № 26. 12667

Plac około 3,000 łokci □ w blizkości ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej jest do sprzedania, zamiany lub wydzierżawienia na składy różnego rodzaju, lub też może być oddany któremu z pp. budowniczych lub majstrów mularskich pod budowę domu swoim kosztem, z pobieraniem dochodów do czasu zrealizowania kosztów budowy. Tamże potrzebny jest rządca domu z kaucją 1,000 do 1,500 rs. Wiadomość przy ulicy Szerokiej-Freta № 10/12, mieszkania 4, od godziny 7 do 10 rano. 12814

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia sklep spożywczy przy ulicy Nowolipki № 17. Wiadomość na miejscu u utrzymującego sklep. 1763

Potrzebny wspólnik technik z współudziałem pracy i rs. 1,000. Bliższych objaśnień udzieli dom handlowy M. Parzelski, Kiersz i S-ka, Orla № 4, od godz. 9—10 przed południem. 12799

Dom piętrowy na Nowej-Pradze na Ostatnim Groszu, do sprzedania lub zamiany. Senatorska 29 nowy, u rządcy domu od 4—7.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania interes przemysłowy, kompletnie wyrobiony, z obrotem rs. 60,000 rocznie, do kupna potrzeba rs. 4,000. Wiadomość: ul. Marszałkowska 105, m. 3, od 12—2. 12805

Do sprzedania sklep wiktuałów, na bardzo przystępnych warunkach, z powodu zmiany interesu. Ulica Wileńska na Pradze № 145, wiadomość w tymże sklepie. 12808

Osoba mogąca pożyczyć rs. 2,000 na pewną gwarancję, otrzyma rs. 20 miesięcznie, mieszkanie i całe utrzymanie. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. A. W. 12806

Plac obszerny do wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 86, w składzie węgli. 12777

Dystrybucja z produktami spożywczemi do odstąpienia. Nowy-Świat № 12. 12764

Rs. 20,000 potrzebne zaraz po Towarzystwie na hypotekę. Wiadomość: Nowy-Świat № 27, u właściciela, od 4—7. 12773

Rs. 6,000 do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki po towarzystwie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 145, w składzie maszyn do szycia, rano od 10 do 11, a po południu od godziny 5 do 7. 12763

Magle angielskie w dobrym stanie do sprzedania. Róg ul. Złotej i Marszałkowskiej.

Szynk dobrze procentujący, z całem urządzeniem, wódkami, dystrybucją i patentem. Komorne i patent 400 rubli rocznie. Cena 800 rs. Powód: interes familijny. Wiadomość ulica Sowia 3, m. 30, od 9—11 zrana. 12776

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Października r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 67/1700R, obok gimnazjum, 2 pokoje na 3-m piętrze, woficynie z przedpokojem, kuchnią, z wodociągiem, zlewem, schowankiem i piwnicą, za rs. 180 rocznie i 1 pokój z kuchnią, na parterze, za rs. 144 rocznie, stróż wskaże. 1737

Dla osób lubiących spokój jest, zaraz do wynajęcia lokal, na pierwszem piętrze, złożony z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni, w ogrodzie za rogatką Belwederską, 10 minut drogi pieszej od stacji tramwajów. Wiadomość w składzie wyrobów gumowych F. Wierzbickiego i S-ki. 1728

Za nizką cenę jest do odstąpienia zaraz do 1 Października letnie mieszkanie, złożone z trzech pokojów i kuchni, przy ulicy Koszyki № 1, wiadomość na miejscu, w muzeum pszczelniczem, lub też u d-ra Wyszyńskiego, Aleje Jerozolimskie, róg Kruczej № 29 nowy. 12623

3 pokoje i kuchnia po 60 rubli rocznie, w drugim Grochowie, obok browaru, w ogrodzie. Wiadomość tamże. 12681

Mieszkania: złożone z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni; kawalerskie z 2-ch pokojów i przedpokoju, obydwa na 3-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyzka № 39, róg Zielnej. 1754

Mieszkanie z 4 lub 5 pokojów z kuchnią, potrzebne zaraz lub od najbliższego terminu. Oferty w biurze towarzystwa francuzko-włoskiego Dąbrowskich kopalń węgla.— Nowy-Świat 43, 1-e piętro. 12659

Jest pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem dla osoby płci żeńskiej, przy inteligentnej familji, za przystępne warunki.— Marszałkowska № 57 n. (129), m. 11. 12658

Pokoje umeblowane. Nowy-Świat № 40/36 (nowy), do wynajęcia w każdym czasie pojedyńcze, a także dwa lub trzy razem, z pościelą, usługą i samowarem. Ceny umiarkowane. L. Chojnowski. 12662

Do wynajęcia: 6 pokojów z balkonem, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, zlewem, spiżarką, wygódką, na 1-m piętrze od frontu; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, zlewem, spiżarką, na różnych piętrach. Tamże są do sprzedania meble, garnitur mało używany. Wiadomość u rządcy domu № 5A/658 przy ulicy Hożej. 12290

Fakamer obszerny, w którym się mieścił od lat 40-tu skład okowity, do wynajęcia każdego czasu. Elektoralna № 27. 12630

Nowy-Świat № 39, dom Lewentala, mieszkania 11. Na parterze umeblowane trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, z wygodami, miesięcznie rs. 50. 12620

6 pokojów z balkonem, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, wodociągiem i zlewem, piwnicą i górą wspólną, kompletnie wyrestaurowany, na 1-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Karmelicka 16, u właściciela domu. 12585

Między ogródkami cienistemi do najęcia za umiarkowaną cenę: 1, 2, 5 i 7 pokojów odświeżonych, wysokich, suchych, ciepłych. Od Kopernika Oboźną. Dobra 8, ku Tamce.

Potrzebuję mieszkania odpowiedniego na magle. Adresy B. S. składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 12747

Przy ulicy Chmielnej pod № 85 są do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, od 1-go Października za cenę 160 rs. Wiadomość u stróża. 12816

Pokój duży umeblowany, z samowarem i usługa do odnajęcia. Zielna № 15, m. 7.

Potrzebne jest zaraz mieszkanie złożone z 6 pokojów, kuchni i t, d., niezbyt odległe od środka miasta. Wiadomość nadesłać do drukarni K. Kowalewskiego, Królewska № 27 nowy. 12765

Lokal kawalerski: 2 pokoje i przedpokój na parterze w oficynie i jeden pokój na 3-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Października r. b. Nowy-Świat 27, wiadomość stróż wskaże. 12774

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia.— Chmielna 52/68, mieszkania 5. 12771

Sklep obszerny do wynajęcia od 1-o Października, przy ulicy Królewskiej № 8, wiadomość u stróża. 12780

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał, meble lub bez, obok Saskiego ogrodu. Ul. Królewska 16. 12770

Apartament 7 do 10 pokojów, paradne wejście, odpowiedni na biuro, magazyn, dla doktora, do najęcia. Nowy-Świat, dom Korpaczewskiego. 1766

Lokale: 4, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, 2. wejścia, do najęcia. Wilcza № 37, przy Marszałkowskiej. 1767

Pokój duży z umeblowaniem przy familji. Rymarska 8, mieszkania 14. 12802

W każdym czasie jest do odnajęcia jeden pokój z przedpokojem, na parterze, z osobnem wejściem, za rs. 9 miesięcznie. Ulica Nowy-Świat № 7, mieszkania 22. 12803

Magle są do sprzedania. Wiadomość: ulica Jasna № 1. 12743

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p. uskutecznia najtaniej, fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41. róg Bielańskiej. 1606

Pracownia obuwia damskiego i dziecinnego. Obuwie trwałe. Ceny umiarkowane. Wspólna № 10, mieszkania 1. 12705

Reperacje, odnowienia, przerobienia mebli stolarskich, tapicerskich i starożytnych wykonywa zakład reperacyjny, specjalnemeblowy, Makow, Solna 18. 11920

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 651

Torby, kartuszy, pasy, siatki, krzesełka do polowania, kurtki, spodnie, płaszcze skórzane poleca fabryka Breymeyer, Królewska 1, róg Krak.-Przedm. 12691

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację za umiarkowanem wynagrodzeniem. Sumienna opieka oraz ścisła dyskrecja zapewnia się. Złota № 5, mieszkania 24.

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2. 12687

Mamka z obfitym pokarmem. Ulica Piwna № 33, mieszkania 6. 12753

Mamka młoda ze świeżym pokarmem. Ul. Elektoralna № 29, mieszk. 1a. 12782

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka 11, mieszkania 16. 12779

Młoda mężatka życzy sobie wziąć dziecko do piersi. Ulica Łucka № 10, wiadomość u stróża. 12787

Dziewczynka mająca 7 tygodni, może być oddana na własność. Piwna № 41, m. 17.

PP. szewcy którzy wzięli cholewki do wyrobienia, a na które pozostawiali zastawy i dotychczas się nie zgłaszają, zechcą w przeciągu miesiąca zwrócić robotę i odebrać swoje zastawy, gdyż w przeciwnym razie zastawy ich zostaną sprzedane na pokrycie wartości cholewek. M. Steinfeld, Nalewki 31. 12813

Suka wyżlica w 1-m polu, w łaty białe i kasztanowate, łeb kasztanowaty, ogon od połowy biały. Kto ją zatrzymał, raczy odesłać pod № 8 Nowy-Świat, do Wł. Piekarskiego, stróż wskaże za nagrodą jakiej żądać będzie. 1772

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 47Sc (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 2 (14 Августа) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.